NUMER 239. **DZIENNIK POWSZECHNY** 11/23 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 23 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokułu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI, KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc., etc.

Na przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Postanowiliśmy co następuje:

Art. 1. Rada Stanu Królestwa mocną będzie przyjmować do rozpoznania dowody pochodzenia Szlacheckiego i od tych osób, w ustępie *e* artykułu I-o Ukazu Najwyższego z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1839 r. i w Najwyżej zatwierdzonem dnia 5 (17) Stycznia 1848 r. Zdaniu Rady Państwa oznaczonych, które za czyny swoje w czasie rokoszu 1831 roku do odpowiedzialności Sądowej pociągnięte nie były, a tem samem zastrzeżenie mieszczące się w ustępie *e* powołanego Ukazu Najwyższego, uważać należy za uchylone.

Art. 2. Prawo legitymowania się z pochodzenia Szlacheckiego, na zasadzie poprzedzającego artykułu, służyć będzie odtąd osobom, którym, w myśl artykułu 3-go Ustępu *c* Ukazu NASZEGO z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 roku, znoszącego Heroldją Królestwa, składanie dowodów Szlacheckiego pochodzenia jest dozwolone.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Ukazu NASZEGO, który w dzienniku Praw ma być zamieszczony, poruczamy Radzie Stanu Królestwa.

Dan w Carskiem Siele, dnia 2 (14) Października 1862 r.

(podp.) „ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA
Minister, Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ Namiestnik Królestwa, z mocy Najwyższego upoważnienia, dozwolić raczył *Wojciechowi Pilichowskiemu*, wychodźcy polskiemu,—powrócić do kraju tutejszego.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 28 Września (10 Października) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 57 k. 42½, dla klasztoru księży Reformatów w m. Biały przez niegdy Jakóba Zienkiewicza, testamentem na dniu 8 Listopada 1860 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

W dniu wczorajszym JW. Naczelnik Rządu Cywilnego w Królestwie, zwiedzał wraz z małżonką wystawę obrazów zakupionych w Kolonji dla muzeum sztuk pięknych. Wystawa pomieniona otwartą będzie dla publiczności od dnia jutrzejszego codziennie od godziny 11-ej przed południem do 2ej po południu.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Wedle artykułu 6go Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, wszelkie ubezpieczenia wodne przyjmowane być mogą tylko do dnia 20 Października (1 Listopada) każdego roku, wszakże po tym ostatnim terminie, Dyrekcja dla sprzyjających okoliczności, mocną jest dozwalać przedłużenia ubezpieczenia.

Gdy jednakże w roku bieżącym, niski stan wody na rzekach spławnych Królestwa, przedstawia zbyt widoczne niebezpieczeństwo ładunkom temiż rzekami transportowanym, przeto Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż przy utrzymaniu poręczenia strat w przedmiotach lądem do granicy Królestwa Polskiego przewożonych, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą—a zawarte przed tym terminem obowiązują tylko Dyrekcję do dnia wyżej powołanego. — Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Wrześniu r. b. utrzymywało w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs. 698 kop. 65.

Sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 359 kop. 20.

Do 12 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,150, których koszt żywienia wynosił rs. 710 kop. 45.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 45, których samo żywienie kosztowało rs. 38 kop. 70.

W Domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 10, których żywienie kosztowało rs. 26 kop. 82.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych, było dziennie osób 106, z tych na koszt Namiestnika Królestwa osób 56,—sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 229 kop. 30.

Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 102, na sporządzenie której wydano rs. 97 kop. 95.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 42, za rs. 43 kop. 5.

Jednorazowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 6, osobom 63 za rs. 158.

Z zapisu JW. Tomasza Hr. Łubieńskiego, dla podupadłych Francuzów w Królestwie, osobom 12, za rs. 66.

W lekarstwach, okularach i paskach rupturnych osobom 317.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,325, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,161 kop. 7.

Z Kasy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 29, w kwocie rs. 2,136.

Z 4ch Kas Pożyczkowych na słowo udzieliło Towarzystwo pożyczki osobom 12, na sumę rs. 202 kop. 50.

Nakoniec w ciągu miesiąca Września przyjęto do Zakładu starców i kalek osób 2, do Zakładu sierot dzieci 3.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarł sierota Zelas Jan, wieku lat 7 liczący.—w Warszawie dnia 13 Października 1862 r. — Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.*—Członek, Sekretarz Towarzystwa *Karol Jeziorański.*

Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Książe *Urusow*, przybył z Paryża do Warszawy. Nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Cesarsko-Austrjacki przy Dworze Hesseńskim hrabia *Karnicki* Władysław, powrócił z Lublina i następnie wyjechał koleją do Wiednia.

Z Petersburga, 5 Października.

Najwyższy rozkaz wydany do rządzącego senatu 29 września (v. s.). Towarzysz ministra sprawiedliwości zakomunikował rządzącemu senatowi: po 1-e, Najwyższy JEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozkaz wydany 29 września (v. s.), o porządku ułożenia projektów ustaw i rozporządzeń o postępowaniu sądowem i organizacji sądów, i po 2-re Najwyżej przejrzane tegoż dnia zasadnicze ustawy reformy wydziału sądowego w Rosji.

Zdanie rady państwa.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, powyższe zdanie w ogólnem zebraniu rady państwa, względem porządku ułożenia projektów dotyczących ustaw i przepisów o postępowaniu sądowem i organizacji sądów, na zasadzie Najmiłościwiej przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ przejrzanych głównych zasad zreformowania wydziału sądowego w Rosji, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

(podpisano): Prezydujący w Radzie Państwa,
Książę Paweł *Gagaryn.*

29 Września 1862 r.

Rada Państwa, w połączonych departamentach prawodawczym, cywilnych i duchownych spraw, przejrzawszy wskutek Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozkazu wniesione z drugiego oddziału własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji przygotowawcze prace o zreformowaniu sądowego u nas wydziału, uchwaliła swoje względem nich wnioski. JEGO CESARSKA MOŚĆ, zaszczyciwszy te ostatnie swoją uwagą, raczył uznać za konieczne, przedewszystkiem rozważyć i określić główne fundamentalne zasady, na których winna opierać się przedsiębrana reforma sądowego u nas wydziału, t. j. tak postępowania sądowego kryminalnego i cywilnego, jak niemniej organizacji sądów; skutkiem tego podobało się JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wstępnie nad tym przedmiotem uwagi polecić ułożyć kancelarji państwa, ze współudziałem wezwanych do tego prawników. Po ukończeniu przez nią tej pracy i po szczegółowem roztrząśnieniu i poprawieniu jej w połączonych departamentach i na ogólnem zebraniu rady państwa, ułożone odpowiednio temu zasadnicze uchwały rzeczonych reform, zostały przedstawione JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i 29 września b. r. Najmiłościwiej przejrzane przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ. Zwracając się następnie do innych, względem rozwinięcia rzeczonych ustaw, środków, rada państwa postanowiła:

1) Najmiłościwiej przejrzane przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ zasadnicze ustawy przedsiębranej reformy podać do ogólnej wiadomości, z zastrzeżeniem, że takowe powinny się uważać za główne zasady, według których ułożone będą szczegółowe projekta właściwych ustaw i przepisów, że te projekta będą rozpatrywane i potwierdzane w drodze prawodawczej, i że przy ich wydaniu, będzie też określony porządek stopniowego wprowadzenia onych w wykonanie.

2) Ułożenie wszystkich rzeczonych projektów poruczyć kancelarji państwa; lecz ponieważ ta ogromna praca nie może być uskutecznioną jedynie własnemi jej środkami, przeto w jej łonie ustanowić z tego powodu *osobną komisję*, pod bezpośrednim kierunkiem i nadzorem sekretarza państwa.

3) Komisję tę utworzyć z urzędników kancelarji państwa i innych osób, mianowicie prawników, wybranych przez sekretarza państwa, z warunkiem, ażeby do składu jej wybrani byli urzędnicy z drugiego wydziału Własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji i ministerstwa sprawiedliwości, po porozumieniu się i zgodzeniu się sekretarza państwa z zarządzającym pomienionym wydziałem i ministrem sprawiedliwości.

4) Nadać sekretarzowi państwa prawo przesyłania każdej, ukończonej przez komisję pracy, do poprzedniego przejrzenia zarządzającemu drugim oddziałem Własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji i ministrowi sprawiedliwości, a także częściowo i tym ministrom i główno-zarządzającym, których się sprawa tyczeć będzie; po otrzymaniu zaś od nich odezw, wnosić pracę, wraz z ostatecznemi uwagami komisji, do połączonych departamentów prawodawczego i cywilnych spraw rady państwa, całą od razu lub częściowo, o ile się to po ściślejszem rozpatrzeniu prezesa tych departamentów i porozumieniu się jego z sekretarzem państwa okaże możliwem i potrzebnem.

5) Ponieważ rada państwa uznała za rzecz konieczną ustanowić przysięgłych pełnomocników przed wprowadzeniem w wykonanie ustaw procedury sądowej, naznaczonej więc komisji poruczyć, aby natychmiast zajęła się opracowaniem zupełnego projektu o tychże pełnomocnikach i projekt ten, po przejrzeniu go przez główno - zarządzającego drugim oddziałem i ministra sprawiedliwości, wnieść, przez sekretarza państwa, na przejrzenie połączonych departamentów.

6) Komisja, we wszystkich w ogólności poruczonych jej pracach, ma ściśle trzymać się zasadniczych ustaw reformy sądowego wydziału, Najmiłościwiej rozpatrzonych przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, biorąc na uwagę i te zdania rady państwa, na zasadzie których te ustawy uchwalonemi zostały; przyczem roztrząsnąć też w szczególności te wszystkie przedmioty, które rada państwa uznała za potrzebne poddać szczegółowemu rozbiorowi przy ułożeniu projektów ustaw, dotyczących różnych w sądowym wydziale reform.

7) Ponieważ dla dokładnego i pomyślnego ukończenia całej w ogólności poruczonej komisji pracy, a szczególnie dla ułożenia projektów tyczących się organizacji sądów, potrzeba jej niezbędnie posiadać wiadomości o składzie, zakresie działań i postępowaniu sądowem w rozmaitych sądach, należy więc upoważnić sekretarza państwa do porozumienia się z ministrem sprawiedliwości o dostarczenie komisji tych wszystkich wiadomości i danych, jakie przez toż ministerswo mogą być zebrane i które dla komisji będą istotnie potrzebnemi.

8) Zalecić sekretarzowi państwa, aby zasadnicze uchwały reformy w wydziale sądowym zakomunikował głównym zwierzchnościom kaukazkiego i zakaukazkiego kraju, obu części Syberji, wojska dońskiego i w ogólności tych wszystkich gubernij i prowincij, które się rządzą nie według ogólnej ustawy, i zapytał ich o zdanie: jakie zmiany i uzupełnienia w ogólnych dla cesarstwa zasadniczych ustawach należy wprowadzić przy zastosowaniu ich do sądowych władz, podległych tym głównym zwierzchnościom. Odezwy ich po należytem rozpatrzeniu w tej komisji i po zażądaniu zdania główno-zarządzającego drugim oddziałem, tudzież ministra sprawiedliwości, wnieść, według ustanowionego porządku, gdzie należy.

9) Upoważnić głównozarządzającego drugim oddziałem własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji, aby o ile można jak najrychlej, ułożyła i przedstawiła radzie Państwa projekta: a) ustawy o przestępstwach i wykroczeniach, podlegających juryzdykcji sędziów pokoju; b) ustawy o niewypłacalności osób stanu kupieckiego i o pośredniczących komisjach, i c) ustawy o organizacji wydziału notarialnego, z zastrzeżeniem, aby te projekta, po ich przejściu do rady państwa, zostały przesłane do komisji, dla należytego roztrząśnienia przy ułożeniu przez nią projektów o ustawach procedury sądowej i organizacji sądów, i

10) Komisja o wykonaniu poruczonych jej prac ma udzielać perjodyczne wiadomości, za pośrednictwem sekretarza państwa, połączonym departamentom prawodawczemu i spraw cywilnych rady państwa, potrzebując ich rozstrzygnięcia w razach, gdy w ciągu pracy wyniknie tego potrzeba. Wniesienie czynności i prac komisji z połączonych departamentów na ogólne zebranie rady państwa, tudzież przedstawienie ich na Najwyższe zatwierdzenie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ma się odbywać na ogólnej zasadzie.

Niniejsze zdanie podpisali w dziennikach prezesi i członkowie.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, *przejrzawszy te ustawy, Najwyżej rozkazać raczył natychmiast przystąpić do ułożenia na zasadzie ich, szczegółowych projektów w tym porządku, jak to wskazano w zdaniu rady państwa, wraz z tem rozporządzeniem przez* JEGO CESARSKĄ MOŚĆ *zatwierdzonem.*

podpisał: Prezydujący w Radzie Państwa
Książę Paweł *Gagaryn.*

29 Września 1862 roku.

(Wspomniona ustawa będzie umieszczona w następnych numerach Dziennika Powszechnego).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Okólnik p. Drouin de Lhuys nie wyjaśnia punktu, jakie Francja przyjmie stanowisko w razie niepowodzenia układów z dworem rzymskim; czy coraz nowe będzie czyniła usiłowania pojednawcze stanowczo odmawiając Rzymu państwu włoskiemu, choćby to ostatnie, jak chce tego dziennik *La France*, poświęciło swą jedność? czy też mają być ostatecznie próbowane środki pojednawcze przed cofnięciem opieki Stolicy Apostolskiej, tak jak to wyraźnie wypowiedziała ogłoszona w *Monitorze* depesza p. Thouvenela? Jeżeli polityka francuzka nie uległa zmianie, jak to głośno oświadczają, to tylko drugie z tych przypuszczeń jest możliwe, i toby tłomaczyło dla czego przesilenie ministerjalne w Paryżu ograniczyło się jedynie na usunięciu się p. Thouvenela i dla czego p. Rattazzi nie podaje się do dymisji. Wszakże postawa dziennika *La France*, przybierającego ton dziennika półurzędowego, równie jak i ostatnie nominacje dyplomatyczne, przemawiają za pierwszem przypuszczeniem.

Według wiadomości podanych przez *Patrie*, na radzie ministerjalnej w Turynie, po burzliwych rozprawach, postanowiono, że gabinet nie poda się do dymisji, lecz naprzód urzędownie zażąda od gabinetu paryzkiego odpowiedzi na okólnik jenerała Durando, której dotąd żądał tylko poufnie, a która może spowodować usunięcie się kilku ministrów. P. Ratazzi wszakże pozostanie w gabinecie, zwoła izby wcześniej niż zamierzano, przedstawi im stan rzeczy i bieg układów, i zaproponuje albo dalej trzymać się teraźniejszej polityki, albo usiłować załatwić kwestję rzymską bez udziału Francji. Jeżeli parlament wybierze politykę pojednawczą p. Ratazzego, opierającą się na przymierzu francuzkiem, to gabinet pozostając w urzędowaniu, energicznie będzie przeprowadzał wewnętrzną organizację; w przeciwnym zaś razie zażąda uwolnienia od służby, a król zdecyduje czy należy się odwołać do narodu. Dziennik *La France*, który posiedzenie tej rady gabinetowej o jeden dzień czyni późniejszem niż *Patrie*, utrzymuje, że p. Ratazzi postanowił, w razie gdyby parlament nie okazał się przychylnym bezwarunkowemu utrzymaniu przymierza z Francją, rozwiązać go, bez podania się do dymisji, i że zamierza zaproponować na stolicę, Florencję. Dziennik ten wszakże sądzi że p. Ratazzi może upaść i miejsce jego zajmie jenerał La Marmora, który stanowczo porzuci dotychczasowy program włoski.

Tenże dziennik zapewnia, że Mgr. Merode otrzyma dymisję, w czem upatruje bardziej przyjazne usposobienie dworu rzymskiego do układów i usłuchania rad Francji.

Konstantynopolitański dziennik *Levant Herald* utrzymuje, że celem podróży Wice-Króla Egiptu do Stambułu było uzyskanie pozwolenia Porty na zaciągnięcie pożyczki w ilości 2 milionów f. st., która miała być użyta na zapłacenie przypadających rat akcij kanału Suezkiego, wziętych przez Said-Paszę. Porta wszakże odmówiła udzielenia zatwierdzenia.

Jak donosi jeden z dzienników wiedeńskich, austrjaccy deputowani którzy powrócili z kongresu handlowego w Monachjum, utrzymują, iż jedynym powodem zwycięztwa przeciwników, była silna organizacja *National-vereinu*, lecz że nie posiadają oni istotnej większości. Co do przyszłego zjazdu frankfurckiego, liberaliści z południowych Niemiec, nie chcą w nim wziąć udziału, zatem tylko stanowczy zwolennicy stronnictwa centralistycznego austrjackiego, znajdować się na niem będą.

Z polecenia władz rządowych *Volkszeitung* ogłosiła za zupełnie mylną, podaną przez niąż a poczerpaną z dziennika *La France* wiadomość,

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w GUBERNJI WARSZAWSKIEJ

w latach 1844 i 1846.

POWIAT KONIŃSKI.

(*Ciąg dalszy, obacz Nr.* 216).

Wieś prywatna Wyszyna. Od dawna dziedzictwo rodziny hr. Gurowskich. Zamek tutejszy z cegły na wapno stawiany, sięga pewnie 15, a najpóźniej pierwszych lat 16 wieku. Założyciel jego niewiadomy. Plan tego zamku jest czworokątny, z ośmiościennemi po rogach wieżami, z których jedne spiczasty daszek pokrywał, inne zaś pewnym rodzajem ozdobnych blanków u góry zakończone, nie miały jak się zdaje żadnego wystającego przykrycia. Część mieszkalna wzniesioną była na jedno piętro i wysokiemi opatrzona kominami. Ostatni z dziedziców, który w tym zamku mieszkał, był Rafał Gurowski, po którego śmierci Wyszyna była czas niejakiś pod administracją rządu pruskiego. Za czasów tej administracji rozwalono część murów zamkowych, a z materjałów tym sposobem osiągniętych, gospodarskie wzniesiono budynki. Pomimo tego pozostało do dziś dnia ruiny, dobre o całości tego gmachu dać mogą wyobrażenie. Do historji tego zamku należy legenda o pokutującej córce jego dziedziców, której duch czasem tutaj ma się ukazywać.

Miasto Rządowe Koło. Miasto sławne niegdyś kilkoma walnemi zjazdami, królowi Kazimierzowi Wielkiemu winno swój początek, który tutejszą wiejską osadę do stopnia miasta wyniósł, prawem Magdeburskiem nadał, murem otoczył i dla tem skuteczniejszej obrony w bliskości jego, w miejscu dla bagnisk niedostępnem, wzniósł niewielki, ale dobrze obmurowany zamek. Zamek ten, z którego dotąd część murów się dochowała, wystawiony był, jak zwykle, na umyślnie usypanem wzgórzu, a o ile z pozostałych ruin wnosić można, ogólny plan jego był czworokątny. Zewnętrzne mury, znacznie wysokie, zbudowane były z cegły na wysokim kamiennym fundamencie i od strony pola w pewnych odstępach szkarpami podparte. Na południowo zachodnim brzegu tej budowli wznosiła się od spodu czworokątna, wyżej zaś okrągła wieża, dziś jeszcze wyżej jak o połowę nad wysokość murów wystająca. O zabudowaniu wewnętrznem tego zamku trudno sądzić, gdyż z niego żaden ślad nie pozostał. Z całego tego gmachu dochowały się tylko ściany muru obwodowego od zachodu i północy, część ściany wschodniej i narożnej strażnicy. Zwaliska te czerwienią się zdaleka na wielkim obszarze łąk, które miasto na około z tej strony otaczają. W samem mieście stoi ratusz, który jeśli założeniu miasta nie jest społecznym, to przynajmniej z 16 pochodzi wieku. Późniejsze przerobienia zatarły na nim wszelkie starożytności ślady i po budowie tylko wieży poznać, że to nie dzisiejszych wieków dzieło. Jest to budowla niewielka, w kwadrat wystawiona i na jedno piętro wyniesiona, mająca z boku znacznie wysoką, okrągłą wieżę. Budowana jest z cegły na wapno i tynkiem z dawna obrzucona. Mieści w sobie dosyć wygodne i obszerne izby, a pod sobą ma piwnice. W dolnej części wieży było urządzone warowne więzienie Sądów Starościańskich na dwie kondygnacje, z których do jednej drzwi drewniane, do drugich drzwi żelazne prowadziły. W r. 1797 ratusz ten w dobrym znajdował się stanie. Po rozbiorze jednak kraju podupadł i rząd Królestwa w r. 1815 zastał go w stanie opustoszałym. Wyrestaurowany na rozkaz tego rządu na nowo, dziś mieści w sobie Magistrat i jest celniejszą miasta tutejszego ozdobą. Kościół parafialny w Kole na pierwszy rzut oka starożytnością swoją uderza. Niezwykła jego wysokość, ściany nietynkowane, szczyty zębate, wszystko to przekonywa, że w 15 wieku wzniesionym być musiał. O jego atoli założeniu tyle tylko wiadomo, że w r. 1405 został wykończony i poświęcony pod wezwaniem Św. Krzyża utriusque mysterii. Fundatorem jego ma być któryś z wójtów Kolskich, a co do prawdy podobniejsza Starostów, nazwisko jednak tego fundatora zaginęło w ludzkiej pamięci. Kościół ten ma budowę gotycką, styl jednak jego odmienny jest od stylu większej części kościołów Gubernji Radomskiej i zbliża się do stylu, w jakim Krzyżacy stawiali świątynie swoje. Ściana główna ma szczyt o 5 stopniach, a przyozdobioną jest dziesięciu wnękami, z których dwa środkowe i dwa drugie od brzegów mają u góry okrągłe przezroczyste otwory. Podpierają je cztery szkarpy, to jest dwie proste w pośrodku, a dwie skośne po bokach. Nad wejściem wysokie okno, u góry łukiem kołowym zakończone, a po bokach niżej dwa okrągłe. Drzwi główne z tej strony zbudowane są w ostrołuk, sposobem innym kościołom gotyckim właściwym.

Wnętrza od tej strony są tynkiem pokryte, reszta zostawiona na czerwono.

Kruchta czyli babieniec i zakrystja znajdują się od strony południowej kościoła. Pierwsza jest wyższą niż zwykle, bo wierzchołkiem dachu swego aż pod gzyms nawy sięga, a przyozdobioną jest osobliwszego kształtu zębato stopniowanym szczytem. Lubo okna w niej są czworokątne, nie wiele przecież zdaje się być od budowy samego kościoła późniejszą. Druga, to jest zakrystja, jest nizka i w budowie swojej żadnej nie przedstawia osobliwości. Kościół Kolski budowany jest na dwie kondygnacje i ma nawę nie tylko znacznie szerszą, ale znacznie wyższą od części kapłańskiej. Tęczowa ściana, która te części od siebie oddziela, nie ma zębatego szczytu, ale zakończoną jest po prostu małą, okrągłą sygnaturką, której kształt pewnie się od pierwotnego założenia kościoła nie zmienił. Część kapłańska, czyli presbyterium zakończone jest płaską ścianą, której szczyt zębaty, stopniowany, pod względem rysunku dosyć oryginalny i osobliwy, pod względem roboty mularskiej za arcydzieło uważanym być może. Wypukłe słupy, które wnęki tego szczytu oddzielają od siebie, z cegły czerwonej stawiane, wypukłe, pasy także czerwone, któremi każda z wnęków do koła jest obwiedzioną, obok ich tła szarego, jakie zabrudzony tynk przedstawia, stanowią mięszaninę kolorów przyjemnie w oko wpadającą, a dokładne pojedynczych różnokształtnych cegiełek zastosowanie, jeszcze bardziej niż piękność form zadziwia. Ściana ta, podobnie jak naczelna, wspartą jest czterema przyporami, to

jakoby p. Bismarck miał odwołać się do narodu i wprowadzić głosowanie powszechne.

Depesza przesłana przez gabinet angielski do Kopenhagi, dała powód do rozpuszczenia mylnej wieści, że trzy wielkie mocarstwa notami dyplomatycznemi do gabinetu duńskiego poparły żądania Związku niemieckiego w sprawie Księztw. Wiadomo, że rząd duński już przesłał do Londynu odmowną odpowiedź na depeszę hrabiego Russela. Teraz zapewniają, że rząd ten zamierza nadać zupełną autonomię wewnętrzną księztwom należącym do Związku niemieckiego, które tylko co do spraw zagranicznych, wojska i floty będą miały wspólny z całem państwem zarząd. Księstwa te będą miały oddzielnego gubernatora, zależnego bezpośrednio od Króla nie od gabinetu, i podobno na gubernatora tego został przez Króla wybrany p. Moltke.

(Ind. B., Patrie, W. Z., Schl. Z.).

Anglja.

Londyn, 18 *Października.* Przesilenie ministerjalne we Francji budzi obawy w szeregach tutejszych stronników jedności włoskiej. Z pomiędzy pism zastanawiających się nad tym wypadkiem, *Morning Post,* przychylny oddawna Cesarzowi Napoleonowi i związkowi Anglji z Francją, wyraża się w tym względzie z wielkiem umiarkowaniem i ogledności. „Następca p. Thouvenela", powiada ten dziennik, „byłby w każdym innym czasie i wśród innych okoliczności, przy swym powrocie do urzędu powitany radośnie przez wszystkich swoich kolegów dyplomatycznych przy dworach obcych. Niezawiśli politycy wszystkich stronnictw, tak w Londynie jak i gdzieindziej, nauczyli się szanować prawy charakter i wielkie talenta p. Drouyn de Lhuys'a i przywykli widzieć w nim jednego z owych mężów stanu, na których bezinteresowność i przychylność, Napoleon III może z pewnością rachować. Dla tych powodów tem mocniej przychodzi żałować, że we Francji, w powrocie jego do urzędu, chcą upatrywać zwycięztwo zasad, sprzeciwiających się prawdziwym interesom narodu francuzkiego i dynastji napoleońskiej. Prawdziwem byłoby nieszczęściem, gdyby sprawdziło się, że Cesarz Napoleon naraża na szwank ważne interesa europejskie skutkiem wpływów, nie koniecznie dobro Francji na celu mających." — *Daily News* wyraża się również o nowym ministrze francuzkim do spraw zagranicznych z wielką względnością, dopóki chodzi o jego charakter osobisty; o dążnościach atoli, które wywołały przesilenie ministerjalne, pismo to mówi z goryczą. — *Globe* sądzi, że Cesarz użył nowego ministra jedynie do reprezentowania epoki przejścia, która zakończy się rychlej niżby sobie nieprzyjaciele Włoch życzyli. — *Morning Star,* zadaleko może posuwając się w swych nadziejach, tak się wyraża: „Nie przewidujemy żadnej zmiany w charakterze dotychczasowej polityki francuzkiej względem Włoch. Konieczności polityczne, domagające się rozwiązania kwestji rzymskiej, przemawiać będą do przekonania Drouyn de Louis'a również przekonywająco, jak do Thouvenela, a ich loiczna konsekwentność odniesie skutek, bez względu na to, czy ten lub ów minister stać będzie na czele wydziału spraw zagranicznych. — *Times* nareszcie tak mówi i w francuzkiem przesileniu ministerjalnem: „Takowe służy dowodem, że Cesarz usunął p. Thouvenela, dla tego aby dać poznać jawnie swój zamiar przedłużenia okupacji Rzymu."

Sir George Cornewall Lewis, minister wojny, w mowie (o której wzmiankowaliśmy już) mianej w Herefordshire z okoliczności meetingu rolniczego, tak się o kwestji amerykańskiej wyraził: „Z wiadomości amerykańskich jawnie się okazuje, że wojna, którą prowadzi Północ dla przywrócenia Unji, a Południe dla osiągnięcia niepodległości, nie została dotąd bynajmniej rozstrzygniętą. Dopóki pierwsza nie zostanie zmuszoną do uznania niepodległości Południa, lub też dopóki obce państwa nie powezmą przekonania, że Północ, z powodu zupełnego wyczerpania sił, nie jest w stanie prowadzić dalej wojny, dopóty uznanie konfederacji południowej nie da się ze stanowiska prawa międzynarodowego usprawiedliwić. Czy południe osiągnie ostatecznie niepodległość, jak większość w Anglji sądzi, czy też takową utraci,—pod tym względem powstrzymuję się od wszelkiego indywidualnego wynurzenia mego zdania."

Herald, przemawiający gorliwie za uznaniem Południa, nie jest z tej mowy ministra wojny zadowolniony. „Dla czegoż", woła pomieniony dziennik, „minister wojny wychodzi ze zwykłego swego trybu, ażeby walczyć przeciw najszlachetniejszemu i najsłuszniejszemu popędowi narodu angielskiego."

Zapowiedziany na dziś po południu meeting garibaldistowski odbył się w London Tavern spokojnie i w największym porządku. Prezydował na nim p. W. Western Wood, reprezentujący w parlamencie City londyńską.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Października.* Jako komentarz do ogłoszonego niedawno listu hr. Forgacza do jednego ze znakomitszych Węgrów, piszą z Wiednia do *Pester Lloydu*: „Zasługuje przedewszystkiem na uwagę sposób, w jaki tu, w sferach węgierskiej kancelarji nadwornej, zapatrują się na wyjątkowe Węgier położenie. Mamy przekonanie (tak się tu wyrażają), że położenie to nie jest dla nikogo ciężarem ani uciskiem. Walka sprzecznych z sobą zasad doszła była do najwyższego stopnia roznamiętnienia. Stan wyjątkowy położył koniec walce. Jest to epoka namysłu. Stan ten ma na celu zapobieżenie starciu się dwóch nieprzyjaznych sobie zasad. Stan wyjątkowy dał się uczuć nie tylko w Węgrzech, lecz także po tej stronie Litawy." Korespondent dodaje dalej, że kanclerz nadworny nie oświadczał bynajmniej, że nie ma żadnego programu, lecz powiedział tylko, że nie posiada programu ostatecznie sformułowanego. Hr. Forgacz jasno widzi cel, do którego dążyć należy, lecz nie jest jeszcze w jego mocy iść do tego celu.

Toż samo pismo donosi, że w Węgrzech wyglądają wprowadzenia austrjackiego prawa wekslowego; powszechne bowiem jest mniemanie, że bankructwa w Peszcie pochodzą głównie z wadliwego prawodawstwa węgierskiego, a ponieważ w tak ważnych sprawach żywotnych wszelkie antypatje narodowe powinny ustać, przeto panuje w Wiedniu przekonanie, że tymczasowe wprowadzanie z tamtej stony Litawy austrjackiego prawa wekslowego nie napotka żadnego oporu.

Izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa liczyła pierwiastkowo, przy swem w r. zeszłym otwarciu, 200 członków, która to liczba, przez przybycie deputowanych z sejmu istryjskiego, doszła do 102. Z tych, 14 deputowanych częścią wyszło z rady państwa częścią zmarło. Z pozostałych 188 deputowanych, 45 nie bierze żadnego udziału w rozprawach finansowych, tak iż ścieśniona izba liczy tylko właściwie 143 członkkw. Lecz i z tej liczby najmniej 20 pCt. deputowanych, z powodu urlopów lub choroby, nie bierze udziału w rozprawach. Pozostaje przeto około 110 deputowanych, uczęszczająch regularnie na posiedzenia. Ażeby izba była kompetentną do stanowienia uchwał, potrzebna jest obecność najmniej 100 członków.

Francja.

Paryż, 18 *Października. Patrie* dzisiejsza potwierdza poprzednio podane wiadomości, co do treści okólnika p. Drouin de Lhuys, mającego być programem jego polityki. Dodają, że okólnik p. Drouin de Lhuys w końcu wspomni o odwołaniu się do Europy, przez zwołanie kongresu.

Tymczasem ogólnie dające się spostrzegać oznaki, wskazywałyby pewną zmianę w polityce, która, jak głośno mówią, ma pozostać taką samą jak dawniej. Tak zapewniają, że na miejsce p. Benedettego w Turynie, będzie przeznaczony pan Sartiges były pełnomocnik w Waszyngtonie, a następnie w Hadze, który należy do stronnictwa prawego, i że sekretarzem przy nim będzie p. Mossburg. Zbytecznem zdaje się dodawać, iż pana Sartiges wybrał p. Drouin de Lhuys. Powiadają także, czemu trudno dać wiarę, że hr. Treilhard, kierujący dyrekcją dziennikarstwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, będzie pod względem wszystkich kwestij dotyczących spraw zagranicznych, zależał od p. Drouin de Lhuys.

Nowy minister spraw zagranicznych wczoraj długą miał naradę z Cesarzem w Saint-Cloud; dziś rano zaś p. Persigny był na polowaniu z Cesarzem. Lecz Cesarz Napoleon okazując wielką uprzejmość tak dla nowomianowanych ministrów, jak i dla pozostających w gabinecie, pragnie okazać największą sympatję usuwającemu się z gabinetu, i z pewnością jutro w *Monitorze* ma się ukazać list do pana Thouvenela, w którym Cesarza żywo ubolewając z powodu okoliczności, jakie zmuszają go do pozbawienia się jego usług, oddaje pochwały jego działaniom i talentowi, z jakim wypełniał powierzone sobie obowiązki.

Ciągle mówią o tajemnych układach prowadzonych przez rząd francuzki w Rzymie za pośrednictwem pewnego audytora roty, który widział się z Cesarzem w Biarritz, a którego wpływ ma tak podkopać wpływ kardynała Antonellego, iż zajmie on jego miejsce jeżeli nie nominalnie, to pod względem tajemnego wpływu. Powszechnie jednakże mało przywiązują wiary do tych pogłosek.

Nakoniec są już pewne wiadomości co do stanowczych zamiarów gabinetu p. Ratazzego. Gabinet ten nie podaje się do dymisji, a nawet chce stanąć przed parlamentem w obecnym jego składzie. Niektórzy jednak sądzą, iż będzie musiał odwołać się do narodu. W każdym razie wiadomość o nominacji p. Drouin de Lhuys, nie sprawiła zbyt silnego zniechęcenia za Alpami; dziennik *Nationalités,* utrzymuje nawet, że obecna zmiana ministerjalna w Paryżu jest przychylna dla Włoch.

Książę Napoleon w drodze do Lizbony zaskoczony był tak silną burzą, że musiał wpłynąć do portu Gibraltar. Wypadek ten opóźnił o trzy dni przybycie Księcia Napoleona i Księżny Klotyldy do Lizbony.

Mehmed-Dżemil-pasza w niedzielę będzie przyjmowany przez pana Drouin de Lhuys, a w poniedziałek będzie miał udzielone uroczyste posłuchanie u Cesarza w pałacu Tuilleries, na którem oprócz listów uwierzytelniających go i odwołujących Vely-paszę, doręczy Cesarzowi własnoręczny list sułtana dziękujący za przysłanie mu wstęgi Legiji honorowej.

Said-pasza, jak donoszą z Konstantynopolu, przyśpieszył swój powrót do Egiptu z powodu otrzymanych wiadomości z Sudanu. Podobno Cesarz Abisyński, Teodor, rozgniewany, że rząd egipski okazywał przychylność jego współzawodnikowi, sprzymierzeńcowi Francji, zagrażał wkroczeniem do Sudanu, w skutku czego rząd egipski zmuszony został wysłać silny oddział wojska na granicę, dla odparcia tej niespodziewanej napaści.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 21 *Października.* Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował wczoraj posła tureckiego. Cesarz odpowiedział na jego przemowę, że prawe i śmiałe postępowanie Sułtana wzbudzało zawsze jego żywą sympatję i że pochwala przedsięwzięte przez niego reformy. *Monitor* zamieszcza dalej nominację p. Malareta na posła i ministra pełnomocnego w Belgji, oraz p. Ferrière Levayera na takąż godność w Hanowerze.

Turyn, 20 *Października.* Stan zdrowia Garibaldego wzbudza wielkie obawy.

Berlin, 21 *Października.* Dzisiejszy *Staatsanzeiger* zamieszcza następujące sprostowanie: Powołując się na wiadomość podaną pod datą 14 b. m. o przyjęciu deputacji z Wrocławia, nadmienia się, że deputacja ta była wysłaną ze strony wrocławskiego stowarzyszenia, tak zwanego wiernego Królowi i konstytucji. Król przyjmował dzisiaj pięć deputacij z oświadczeniem wierności.—*Kreuzzeitung* donosi, że otwarcie sejmu nastąpi, jak zwykle, w połowie stycznia.

Paryż, 20 *Października.* Admirał Roze przybył wczoraj z Meksyku do St. Nazaire. Ostatnie wiadomości z Vera Cruz sięgają do 18 Września. Spodziewano się tam przybycia jenerała Forey w dniu 21-m Września. Miejsce jenerała Zaragoza, zajął jenerał Ortega.

Marsylja, 19 *Października.* Wczoraj miała tu miejsce uroczystość otwarcia biegu indochińskiej parostatkowej poczty. Podczas uczty p. Behic, dyrektor jeneralny stowarzyszenia, który prezydował, zajmując miejsce między p. Fould i biskupem marsylskim, wniósł toast na cześć Cesarza, i wysławiał dzieła drugiego cesarstwa, jako to: zwycięzkie wojny, rozszerzenie granic, wolność handlu, ulepszenie portów i podniesienie floty francuzkiej z drugiego do pierwszego rzędu. Minister skarbu p. Fould miał następnie długą, lecz zupełnie obcą polityce mowę, na uczczenie wielkiego przedsięwzięcia, które rozprzestrzeni wpływ Francji do odległych, nieznanych okolic; można się spodziewać, że kanał Suezki będzie wkrótce ukończonym, a natenczas Marsylja stanie się środkowym punktem wielkiego handlu morza Śródziemnego; teraz już obrót handlu w tym porcie wynosi więcej jak 3 miliony beczek; porty dopiero co urządzone, już są za małe na tak znaczne stosunki handlowe i t. d. Minister zakończył mowę zalecając nieustanną czynność i wręczył inżenierom pp. de Lacour i Coulet w imieniu Cesarza krzyże oficerskie legji honorowej. Prezes izby handlowej p. Postré, wniósł toast na cześć p. Foulda, który przez dobry zarząd skarbu, popiera rozwój handlu.

Kopenhaga, 18 *Października.* P. v. Dircking-Holmfeldt, został mianowany posłem w Frankfurcie.

Rzym, 19 *Października.* Wiadomość o nominacji p. Drouin de Lhuys została przez Ojca świętego z żywem zadowolnieniem przyjętą. Kardynał Antonelli został niezwłocznie wezwany do Castel Gandolfo, gdzie miał z papieżem dwugodzinną naradę. W przyszłym tygodniu Ojciec święty powróci do Rzymu.

Turyn, 19 *Października. Discussione* zamieszcza dziś artykuł pod napisem „W jaki sposób nie idzie się do Rzymu?" Artykuł ten wyjaśnia postępowanie Cavoura w sprawie rzymskiej i przypomina, że p. Ricasoli do ostatniej chwili, a nawet już w czasie nieporozumienia z Cesarzem francuzów, ciągle utrzymywał naród w nadziei, że wojska francuzkie wkrótce Rzym opuszczą. W ten sposób p. Ratazzi był zmuszony z początku postępować na tej samej drodze;—nie jest to jego winą, że roszczono za wielkie nadzieje. Obecnie trzeba nadać Włochom nie przez przesilenie ministerjalne, lecz przeciwnie, przez zgodność wszystkich odcieni stronnictwa umiarkowanego liberalnego, siłę i moralną powagę, na zasadzie której Francja i cała Europa odda im zupełną sprawiedliwość.

Turyn, 20 *Października. Discussione* stanowczo przeczy pogłoskom o przesileniu ministerjalnem.

Turyn, 20 *Października.* Dzisiejsza *Opinione* pisze: ze smutkiem donosimy, że ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Garibaldego są niepomyślne.—Utrzymują, że na radzie gabinetowej postanowiono zwołać izby w pierwszej połowie listopada; wprzód jednak ma nastąpić zmiana w gabinecie.

Trjest, 18 *Października.* W następstwie ostatnich rozruchów w Nauplji, rząd grecki oddalił ze służby prezydenta tego miasta i zawiesił szkoły, aż do dalszego rozkazu. — Pogłoski o zmianie gabinetu potwierdzają się. Jenerał S. Milios ma być powołanym na prezesa gabinetu; jenerał Colocotronis zaś ma objąć główne dowództwo armji pelopponezkiej.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, z rana do g. 9-ej, w południe i wieczorem od g. 6-ej niebo pogodne, przed i popołudniu pochmurne. Wiatr panował zachodni naprzód mierny, od g. 9-ej r. mocny, wieczorem południowy. Średnia temperatura dnia jest $3^2/_5$ stop. R. o $1^1/_2$ stopnia niższa od normalnej, największe ciepło po południu $7^1/_5$, najmniejszejsze w nocy $^1/_5$ stop. R. Średnia wysokość barometru jest 745,27 milimetrów.

— Dnia 27 Sierpnia r. b., Ferdynand Rost, poddany pruski, wędrujący czeladnik piwowarski, nocując we wsi Zahorów, gminie Kodeń, powiecie Bialskim, w karczmie na górze nad sienią, spadł przypadkowo na dół, i tak się mocno potłukł, że następnego dnia, pomimo udzielonej mu pomocy, życie zakończył. — W tymże dniu, we wsi i gminie Gdeszyn, powiecie Hrubieszowskim, Semka Markiewicz i Józef Wołka fornale, tak mocno pobili Józefa Kruka, dozorcę dworskiego, że ten na miejscu życie zakończył.

— W nocy, z dnia 27 na 28 Sierpnia r. b., w mieście Chocz, powiecie Kaliskim, skutkiem podłożenia ognia przez niewyśledzonego złoczyńcę, wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, ubezpieczony na rs. 660 i rozmaite sprzęty gospodarskie, oraz zboże w ziarnie i snopie, wartujące 1,800 rs.

— W Telegrafie Kijowskim wyczytujemy, że na zgromadzeniu obywateli gubernji Wołyńskiej postanowiono, iż dla oświecenia tameczney prowincji koniecznem jest utworzenie publicznej i dla każdego dostępnej bibljoteki.— Kilkakrotnie już wspominano, że hr. Włodzimierz Plater, dla osiągnięcia tego celu podarował swą obszerną bibljotekę, znajdującą się na Wołyniu, z warunkiem aby ją przewieźć do Żytomierza i zrobić dostępną dla każdego. Jakkolwiek ten czyn szlachetny jeszcze nie wszedł w wykonanie, jednakże nie należy tracić nadziei, że się wkrótce ziści, i że Wołyń nie zechce postradać owej ofiary, tak jak galerji zawierającej pracę znakomitych malarzy i artystów, a podarowanej przez marszałka szlachty Gracjana Lenkiewicza. — Obecnie dowiadujemy się, że za pieniądze zebrane od obywateli, nabyty został dla publicznej bibljoteki żytomierskiej, od p. Jędrzejewicza bogaty gabinet mineralogiczny, zebrany przezeń osobiście podczas pobytu za granicą Zbiór ten wzbogacony został przeszło 1,000 nader godnych uwagi egzemplarzy, i nie ustępuje temu, który przewieziono z Krzemieńca do uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. Wspomniony gabinet mineralogiczny na teraz oddany został do konserwacji doktorowi Galli, przemieszkującemu w Żytomierzu, a wdzięczność istotna należy się temu, kto dla pożytku całej prowincji pomyślnie zużytkował dar pieniężny ofiarowany przez szlachtę.

— *Szkoły w Kurlandji.* W § 60-m Ustawy o włościanach gubernji Kurlandzkiej położone jest za obowiązek wszystkim gminom wiejskim, aby na każde 1,000 dusz płci obojej miały po jednej szkółce ludowej. Ponieważ w obecnym czasie ludność wiejska Kurlandji wynosi w przybliżeniu 458,000 dusz, przeto powinnoby tam być 458 szkół ludowych. Obecnie znajduje się ich rzeczywiście w Kurlandji 309, z których 139 tak zwanych szkół czytania; w ogóle zatem wypada na każde 1,488 dusz płci obojej po jednej szkole wiejskiej (w Prusach w 1857 r. przypadała jedna szkoła ludowa na 657 mieszkańców, licząc w to i szkoły elementarne miejskie. W Austrji wypada jedna szkoła na 800 ludzi, a we Francji na 1,036). W Kurlandji zatem brakuje jeszcze 150 szkół do liczby wymaganej pomienionym wyżej paragrafem ustawy. Przy porównaniu majątków skarbowych z prywatnemi okazuje się że na pierwsze przypada 65, a na ostatnie 244 szkół. Jeśli się rozdzieli Kurlandję na 10 okręgów, to na każdy okręg wypadnie średnio około 30 szkół. Najwięcej ich znajduje się w okręgu Nazenpotskim (55) a najmniej w Iłłukstskim (20).— Od czasu sprzedaży w Kurlandji majątków skarbowych, t. j. od r. 1860, trzynaście z nich przeszło w ręce prywatne, za wartość w ogóle 231,600 rs.

— W Jiczynie urządzoną była 23-go września, na korzyść pogorzelców łomnickich, piękna zabawa muzykalna, w której wzięły udział utalentowane fortepianistki czeskie, panny Augusta Kolarówna i Prokszówna, tudzież towarzystwa śpiewaków: łomnickie, nowopackie i jiczyńskie, oraz znaczna liczba przybyłych z różnych okolic kraju czesko-słowiańskiego artystów i amatorów.

— Na przyszłoroczną uroczystość tysiącletniej rocznicy wprowadzenia do kraju czesko-słowiańskiego wiary chrześcjańskiej, ołtarz główny kościoła na Wyszogrodzie zostanie odnowiony i świetnie przyozdobiony staraniem i kosztem kanonika Sztulca.

— W zeszłym tygodniu daną była w Pradze, w przekładzie czeskim, dokonanym przez Jakóba Małego, komedja Szekspira: *Vesele ženy Windsorske* („Wesołe kobiety z Windsoru").

— Dzienniki paryzkie i belgickie donoszą o śmierci doktora medycyny, członka i sekretarza paryzkiej Akademji medycznej, p. Karola Londe, oddając wielkie pochwały jego nauce, równie jak i przymiotom osobistym. Urodzony w 1795 roku, w 1819 roku otrzymał stopień doktora medycyny, a w 1831 został wysłany do Polski w charakterze prezydującego w komisji do zbadania cholery, za co powróciwszy otrzymał order Legji honorowej. W młodym wieku, bo mając dopiero 30 lat, obrany na członka akademji, nie przestawał pracować na polu naukowem, a pomiędzy innemi zasługują na uwagę wydane przez niego dzieła: *Gimnastyka medyczna* (1821), *Nowe zasady hygieny* (1827), które doczekały się trzech wydań we Francji i były przetłomaczone na wszystkie prawie europejskie języki; *Wpływ wstrząśnień politycznych na rozwijanie się obłędu* (1849), oprócz wielu artykułów umieszczonych w *Dictionnaire de médecine de chirurgie,* w *Archives générales de médecine, Revue de Progrès social, Revue des specialités* i t. d. P. Londe był także czynnym współpracownikiem *Indépendance Belge.* Dzienniki w ogóle uważają zgon jego, za znaczną dla nauki stratę.

— Dnia 30-go Września otwarte zostało w Wrocławiu muzeum starożytności szlązkich, powstałe z połączenia dwóch muzeów, królewskiego i towarzystwa historji i starożytności szlązkich. Liczna publiczność zwiedziła zaraz w pierwszym dniu obszerny gmach tego muzeum.

— Podług wykazów urzędowych, księztwo Nassau liczyło z końcem zeszłego roku 111,038 rodzin czyli 456,567 mieszkańców. W tej liczbie było: katolików 211,083, ewangelików 237,953, menonitów 112, niemieckich katolików 306 i starozakonnych 7,112 mieszkańców. Ogólna ludność księztwa wzrosła od r. 1857, czyli w ciągu 4 lat, o 22,503 mieszkańców. Największy przyrost przypada na miasto Wiesbaden, liczące obecnie, oprócz załogi, 20,167 mieszkańców.

— Tylko w Grecji, powiada *Revue de l'Instruction publique,* zachował się język grecki, w osadach zaś greckich, niegdyś tak bogatych i ludnych, zupełnie znikł. Język łaciński gorszy miał jeszcze los; z orłami rzymskiemi poniesiony na krańce świata, nie istnieje już wcale jako żywa mowa, chyba w bardzo zmienionym kształcie, w jednym zakątku Węgier. W szóstym wieku, w którym żył święty Ethelbert, pierwszy król francuzki z rasy saksońskiej, język łaciński przestał istnieć jako język żywy. W tym samym czasie, greczyzna Justyniana redaktora Digestów, jest tak czysta, jak najlepszego z mówców, za najpiękniejszych czasów Agory. Język łaciński istniał tylko siedem wieków i pół; przeszło trzy tysiące lat nie mogły zmusić do milczenia wielkiego głosu Grecji. W całej literaturze greckiej starożytnej, może się rozkoszować Ateńczyk z dzisiejszych czasów; Ateńczyk zaś z czasów Aristofana lub Callinusa, którego ody są najstarożytniejszemi znanemi dziełami lirycznemi, zrozumiałby piękność prac historycznych Spiridiona Trikupi, niedawno wydanych w języku nowogreckim. Słusznie zatem za symbol Grecji, w nowożytnej epoce, obrano Feniksa.

---

jest dwiema w pośrodku, a dwiema po bokach i we wnękach szczytu ma podobnie jak tamta, cztery okrągłe otwory, z tą tylko różnicą, że te w czterech najbliższych środka wnękach są zamieszczone. Wewnątrz kościół ten, zarówno jak zewnątrz, jest osobliwym; nie ma on wprawdzie sklepienia i jak się zdaje nie miał go nigdy,— ale ma na jego miejsce gładko ułożony sufit sztuką średnich wieków, i w drobne kwiaty i figury malowany, pomiędzy któremi znajdują się gdzie niegdzie napisy. Litery tych napisów przekonywają, że całe malowidło jest może założeniu kościoła spółczesne, a przynajmniej od 15 wieku nie późniejsze. Do osobliwości tutejszego kościoła należy jeszcze drewniana ambona. Odznacza się ona nietylko dawnością (bo przynajmniej z 15 pochodzi stulecia) ale niezwykłym kształtem, to jest, że nie jest okrągłą jak zwykle, ale ma tylko środek zaokrąglony, a z boków jest rozszerzoną. Kształt ten sprawia, że będąc na pozór małą, trzech księży pomieścić może i na kazalnią nawet biskupią mogłaby wybornie posłużyć. Rzeźbowane jej ozdoby składają się tylko z łuków gotyckich w różne wzory z sobą poplątanych. Z dawnych nagrobków dochował się tylko jeden w Kolskim kościele. Jest to kamienna tablica, już na kilka części spękana, na której wyryty rycerz w hełmie, twarz zasłaniającym, z mieczem w prawej, a tarczą w lewej dłoni. Nogi pobożnych ocierając się przez kilka wieków o tę tablicę (bo w posadzce jest zamieszczoną) zniszczyły prawie cały napis, można tylko wyczytać.......iacet magnificus ac generosus dus........capit.....,..colensis.......a dalej kilka pojedynczych liter nie dających się w żaden wyraz związać. Data nagrobku i nazwisko rycerza zupełnie zatarte. Z przytoczonych tylko szczątków napisu widać, że był starostą Kolskim, na tarczy widać ślad herbu Sulima, a cały styl grobowca przekonywa, że w 15 wieku położonym został. Litery napisu dłubane są wypukło; reszta ryta w samych obrysach.

Kościół Kolski jest dosyć obszerny, pokryty dachówką włoską i w dosyć dobrym utrzymany stanie. Pod względem starożytności swojej i niezmiennego onej charakteru, jaki na sobie dochował, do celniejszych w Królestwie należy.

Miasto prywatne Rychwał. Miasteczko to 600 zaledwie dusz liczące, było niegdyś w posiadaniu rodziny Złotkowskich, a później Dobrzyckich, z których to ostatnich jeden z imienia i epoki życia niewiadomy, wystawił tu mały ale obronny zameczek i ukopawszy koło niego kanały, wodą go otoczył. Budowlę tę, którą wielu jeszcze tutejszych mieszkańców pamięta, rozebrali późniejsi dziedzice, szukając w niej ukrytych skarbów, nic jednakże innego nie znaleźli, jak czaszki i kości ludzkie w podziemiach, oraz łańcuchy, kuny i tym podobne narzędzia. Zamek Rychwalski miał postać czworokątną, wystawiony był na dwa piętra, z których w dolnem była sala i pokój sypialny, w górnym zaś kaplica. Ponieważ stał na gruncie płaskim, podziemia zatem utworzone w nim były przez usypanie ziemi aż pod pierwsze sklepienia, przez co utworzyło się panujące cokolwiek nad płaszczyzną wzgórze. Baszta wyniosła broniła wejścia do zamku, bramę w niej zbudowaną łączył most zwodzony z inną wyspą także podobnym otoczoną kanałem, ale znacznie większą, na której się właściwy dom mieszkalny znajdował. Z całego tego zamczyska same tylko pozostały piwnice i wyniosły nad niemi kopiec.

Kościół parafjalny w Rychwale należy także do starożytnych zabytków i pewnie przed rokiem 1500 zbudowanym został. Ściany jego boczne i część kapłańska zmienione zostały później, główna atoli szczytowa ściana, jak się zdaje, pozostała nietkniętą. Arkadowanie wnęków na szczycie tej ściany jest zupełnie oryginalne. Wewnątrz kościół ten nie ma sklepienia. Ołtarze z 17-go dopiero pochodzą wieku, a najgłówniejszym pomnikiem starożytnym jest nagrobek Gabrjela Złotkowskiego tutejszego dziedzica, zmarłego roku 1597. Nagrobek ten wyrobiony z ciosowego kamienia wyobraża leżącego w zbroi rycerza, pod nim zaś na płaskiej tablicy, umieszczony stosowny napis. Syn zapewne tego Gabrjela, Stanisław, fundował wielki ołtarz w Rychwalskim kościele i w nim jest wymalowany.

Miasto Okręgowe Pyzdry, własność rządowa. Leży w pięknem położeniu na wyniosłem wzgórzu, nad Wartą. Początkiem swoim bardzo dawnych zasięga czasów. Gościli w niem często Wielkopolscy Książęta, przyczem miasto zawsze nowe wyrabiało sobie swobody. Przemysław II, mając wzgląd na biedny stan jego mieszkańców, uwolnił ich w roku 1283 od opłat wszelkiego myta w swem księstwie. Władysław Łokietek, będąc jeszcze książęciem, w roku 1314 nadał miastu 4 wsie i młyn; syn i następca jego Kazimierz, dozwolił mieszkańcom tutejszym jeździć z towarami do Torunia, bez opłaty mostowej w Montwach i Inowrocławiu. W późniejszych czasach Król Kazimierz Jagielończyk, skasowawszy w roku 1453 przewóz na Warcie, dozwolił miastu zbudować na tejże rzece most i od niego opłatę mostową pobierać. Zygmunt I w r. 1522 nadał mu jeden jarmark; Zygmunt August w roku 1557 drugi; Stefan w roku 1576 trzy nowe jarmarki i t. p. W autentykach, które miasto posiada na te wszystkie wolności, widać, że kilkakrotnemu ulegało zniszczeniu, zawsze atoli potrafiło się podnieść, a przez kupienie w roku 1389 i 1390 wsi Bieniewic od jej dziedziców, stało się panem obszernych lasów, które do dziś dnia w jego są posiadaniu. Od najdawniejszych też czasów, liczni w niem osiadali robotnicy. Widać to po ilości zgromadzeń cechowych, z których dziś nie wszystkie nawet istnieją. Do najstarożytniejszych należy tu cech rzeźniczy. Ustawa tego zgromadzenia sporządzoną została w roku 1423, a rozszerzoną w następnym. Rzeźnicy jednak tutejsi, na wiele lat wcześniej nim się w cech zawiązali, różne otrzymali przywileje. I tak Władysław Łokietek, podówczas książę Krakowski, w roku 1297 dozwolił im jatki w mieście zakładać, a Król Władysław Jagiełło w r. 1389 nadał im prawo wolnego kupczenia mięsem w całym powiecie. Na to wszystko i na inne jeszcze swobody cech posiada w archiwum swojem oryginalne pargaminowe autentyki. Ustawa cechu szewckiego uchwaloną została na ratuszu Pyzdrskim w roku 1469. Zatwierdził ją Zygmunt I w r. 1531. W 45 lat później uznało zgromadzenie potrzebę poprawienia ustawy, uchwaliło więc nową za panowania Króla Stefana, którą też Król jednocześnie potwierdził. Następnie w r. 1585 przepisali sobie krawcy Pyzdrscy jeszcze jedną dodatkową ustawę, która w r. 1590 zyskała zatwierdzenie królewskie. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach wyszła w Warszawie na widok publiczny, nakładem księgarni Celsa Lewickiego, *Gramatyka języka polskiego, obejmująca naukę o częściach mowy i ich odmianach, oraz ortografję sposobem katechetycznym, ułożona* przez Leopolda Winklera, Nauczyciela języka polskiego w szkole specjalnej w Częstochowie (Część pierwsza). Autor zdaje się niewłaściwie nazwał swą metodę katechetyczną, bo nie spotykamy tu układu po prostu na pytania i odpowiedzi, jaki zwykle bywa w katechizmach, ale obrazową, nową zupełnie metodę, za pomocą której nauczyciel swemi pytaniami zręcznie zadawanemi, ma naprowadzić ucznia na ułożenie własnem wysileniem, określeń i prawideł gramatycznych. Dawna to bardzo zasada, lecz p. Winkler w nową, sobie właściwą zamknął ją formę, przedstawiając w sposób obrazowy, jakie nauczyciel ma zadawać pytania i jak uczniowie mają na nie odpowiadać. Zatem jest to Gramatyka przeznaczona do użytku nauczycieli, a nie uczniów. W takim razie, czy nie byłoby właściwiej, podać dla nauczycieli podstawy metody, nie podając tak szczegołowo przy każdem zapytaniu pierwszych liter ucznia pytanego, i codrugie lub trzecie pytanie: „*Dobrze, Uwaga*", co wcale do rozjaśnienia metody nie przyczynia się; — w takich obrazowych przedstawieniach metody, koniecznie dochodzi się do drobiazgowych szczegółów, nie mogąc w żaden sposób ich wyczerpać; czytając to dziełko, wyraźnie napotyka się brak wzmianki, kiedy pan profesor zażył tabaki, utarł nos chustką w kraty, kiedy który uczeń z czapką w ręku podniósł do góry dwa palce i zyskawszy pozwolenie nauczyciela, wydalił się z klasy. Wydając tę książkę, wyraźnie przeznaczoną li tylko na przewodnika dla nauczycieli, p. Winkler stanowczo ubliżył zdolnościom swych kolegów, wdając się w ciągu całego wykładu w drobiazgi, zamiast podać główne zasady metody z dołączeniem kilku objaśniających przykładów. Zresztą we wszystkich metodach zwykliśmy widzieć postępowanie od pojęć najprostszych, najłatwiejszych i przechodzenie łączeniem ich do coraz obszerniejszych, ogólniejszych. Autor zmienił ten zwykły porządek i zaczyna od najrozleglejszych pojęć, a stopniowo rozbierając je, schodzi do prostych. Tak, w pierwszej zaraz lekcji uprzytomniony w tej książeczce nauczyciel, każe odpowiadać uczniowi naprzód na pytanie co jest mowa, następnie co jest zdanie, co jest wyraz, co jest sylaba czyli zgłoska i co jest litera czyli głoska. — W ortografji spotykamy często objaśnienia, gdzie użyć jakiej litery, lub znaku pisarskiego, takiemi prawidłami, których uczeń uczący się dopiero części mowy z ich odmianami, umieć nie może, zatem dla niego niezrozumiałemi. W końcu tego oddziału autor z ubolewaniem wspomina o niejednostajności używanej pisowni, i żąda ażeby badacze języka porozumieli się z sobą i ustalili zasady ortografji. Jakkolwiek dzielimy życzenia autora, zaliczamy je do *pia desideria*, gdyż każdy badacz ze swego stanowiska zapatruje się na pisownię i każdy mniema, iż podawane przez niego zasady są najlepsze. W takim stanie rzeczy trudno spodziewać się tyle upragnionego porozumienia.

— W Przemyślu M. Dzikowski wydał komedję w dwóch aktach, pod tytułem: *Pijanica*, na język rusiński z utworu serbskiego N. S. Diurkowicza przełożył B. Kowalski.

— Nakładem p. Farskiego, wychodzić będzie w Pradze, w drukarni Dra Gregra i F. Szimaczka, *Plutarch slovansky*, czyli zbiór życiorysów znakomitych w dziejach słowiańszczyzny mężów. Redakcji tego dzieła podjął się prof. Emanuel Tonner.

— Znany zaszczytnie zakład kartograficzny Wejmarski, wydał nową wielką kartę królestwa czeskiego, podług planu K. Gräfa nakreśloną przez A. Müllera i Geyera. Napisy na tej karcie, odznaczającej się nadzwyczajną dokładnością, są czeskie.

— P. J. W. Jahn, którego poezje zyskały zasłużoną w Czechach sławę, wydał obecnie w Pradze zbiór swych utworów poetycznych (nakładem księgarni J. L. Kobra), pod tytułem *Ruženec* („Różaniec"). W przedmowie wierszem autor powiada, że jednem z najmilszych wspomnień jego z lat dziecinnych jest rożaniec, na którym matka jego modliła się, i że dla tego zbiorowi swych ulubionych poezij nadaje ten tytuł.

— Wydawnictwo zbioru wiadomości dla panien czeskich najprzydatniejszych, które pod tytułem *Divczi szkola*, nakładem J. L. Kobra, wydają w Pradze profesorowie wyższej szkoły żeńskiej w Pisku, pod główną redakcją Dra Józefa Pażuty, szybko postępuje naprzód. Zbioru tych wiadomości wyszedł obecnie tom czwarty, obejmujący „Pogląd na poezje słowiańską i niemiecką" *(Nastin bajeslovi Slovanskeho a Germanskeho)*, przez A. Hejduka. Tekst zdobią portrety w liczbie 47.

— P. Rudolf Adams, malarz historyczny i portretowy, wydał świeżo w Lipsku dziełko, pod tytułem: „Harmonja kolorów w zastosowaniu do tualety damskiej." (*Die Farben-Harmonie in ihrer Anwendung auf die Damen-Toilette. Mit 2 Tafeln in Farbendruck und erläuterndern Figuren. Leipzig*, 1862). Dzieło to nosi tak w formie zewnętrznej, jak i w samej treści znamię artyzmu i dobrego smaku. Z natury światła i kolorów, autor wyprowadza prawa zgodności tych ostatnich w ubraniu niewieściem. Ważnym w tym względzie jest stosunek kolorów do indywidualności, który, zdaniem autora, błędnie bywa często rozumianym. Utworzono sobie pewne wyobrażenie przyjaznego lub nieprzyjaznego stosunku pewnych kolorów do pewnych typów indywidualnych, lecz kierowano się w tem nieraz błędną zasadą lub uprzedzeniem. W niniejszem dziele oznaczona jest jasno i zasadnie odpowiedniość koloru ubrania niewieściego do indywidualności. Rozmaite typy zestawione są systematycznie w ten sposób, że czytelnik jest w możności oznaczenia z łatwością indywidualności tej lub owej osoby, a zatem i koloru, do jej stroju najstosowniejszego.

— Z wyjściem z druku w Hanowerze 5-go i 6-go zeszytu „Historji wojny szlezwicko-holsztyńskiej" przez hr. A. Baudissin'a, dzieło to niemieckie ukończone zostało. Autor przypisuje winę przegranej pod Idstedt jenerałowi Willisen. Przeciw temu zdaniu atoli występuje *Grenzboten*, oświadczając, że z pamiętników pomienionego wodza okazuje się, że „odniesionem byłoby świetne zwycięztwo, gdyby 2-ga i 4-ga brygada, tak samo jak 1-sza i 3-cia, walczyły i niezawiodły nadziei wodza naczelnego."

— Pomniejsze utwory Izajasza Tegnera wyszły w Sztutgardzie, w przekładzie z szwedzkiego na niemiecki, dokonanym przez Gustawa Zellera. Tłomacz usiłował zachować ile możności cechy tak formy jak i myśli znakomitego twórcy „Frytjofowej Sagi".

— Wydawany w Wiedniu, przez Stein-Hörszelmanna, *Handbuch der Geographie und Statistik*, którego część dotyczącą Niemiec i Szwajcarji pisze znany uczony wiedeński prof. Dr. Brachelli, szybko naprzód postępuje. Po ukończeniu działu statystyki i jeografji monarchji austrjackiej, wyszły w krótkim czasie dwa nowe zeszyty, złożone z 27 arkuszy druku i obejmujące Prusy i większą część Bawarji. Oba te państwa traktowane są w ten sam sposób co i Austrja, a mianowicie, po wyłożeniu podstaw potęgi, administracji i prawodawstwa we wszystkich szczegółach, następuje również szczegółowa topografja, z wyszczególnieniem imiennem każdej miejscowości, więcej jak 300 mieszkańców liczącej. Okoliczność ta, że w dziele tem po raz pierwszy uwzględniony został dokonany niedawno podział pod względem sądowym i politycznym w Bawarji, podwyższa wartość tego wydawnictwa dla pomienionego kraju niemieckiego.

— Nowe dziełko wydane w języku francuzkim pod tytułem: *Helena, Fanarioci i Rumuni (Elena, Phanariotes et Roumains)*, pełne jest życia, ciepła, opisów wzruszających, charakterów dobrze oddanych i przedstawia w właściwem świetle, zajmujące a dziwaczne obyczaje miejscowe.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy przedaż produktów jeszcze nie istniejących, z zaliczeniem na nie szacunku przez osobę do zarządu nieruchomością ogólnie upoważnioną, dopełniona obowiązuje właściciela nieruchomości?

Zarządca, upoważniony ogólnie do zarządu dobrami, przedał w Lipcu wódkę, którą od 1 Listopada w terminach oznaczonych miał dostawić i wziął za takową z góry umówioną cenę. Właściciel dóbr, objąwszy sam zarząd przed terminem dostawy, pociągnięty został przez nabywcę o wykonanie tej umowy.

Sądy dwóch instancij uznały, że upoważnienie do zarządu nadawało zarządcy prawo przedaży produktów i zobowiązywało właściciela do dopełnienia dostawy.

Senat podzielił zdanie Prokuratora, że upoważnienie ogólne do zarządu dobrami, w myśl art. 1,988 K. C. nadaje moc nie tylko przedsiębrania prostych czynności, do zarządu w dobrach ziemskich należy wprawdzie przedaż produktów, lecz produktów już istniejących, jako stanowiących dochód bieżący, że przedaż z góry produktów dopiero wyrobić się mających, z pobraniem ceny za takowe nie może być poczytana za czynność zarządu, jest ona raczej rodzajem pożyczki zaciągniętej, z obowiązkiem zwrócenia jej nie w pieniądzach, lecz w produktach po cenie oznaczonej, jest więc czynem alienacji, który bez szczegółowego upoważnienia nie może być spełniony. Zachowanie tej zasady w danym przypadku tem bardziej było właściwe, że w umowie o zarząd nieruchomością było wyraźnie zastrzeżone, iżby zarządca swoich funduszów na potrzeby gospodarstwa nie używał, tem mniej przeto mógł być władnym używać na to funduszów obcych i przez swe zobowiązania obciążać majątek właściciela.

Z tych zasad Senat zgodnie z wnioskami naznaczył przysięgę na zarzucone czyny stwierdzenia, uznając, że jeżeli właściciel dóbr umowy o przedaż wódki nie stwierdził, nie może być zmuszonym do jej wykonania.

1855 r.

O ruchu pocztowym na Pocztamcie Warszawskim, w miesiącu Lipcu b. r.

I. Korespondencja.

W miesiącu Lipcu, to jest w ciągu 31 dni wszelkiego rodzaju korespondencji prostej, rekomendowanej, pieniężnej, z posyłkami etc. tak prywatnej jako i rządowej, tudzież korespondencji przez Warszawę w post-pakietach przechodzącej i gazet, oraz pism perjodycznych krajowych i zagranicznych— wewnątrz kraju i zagranicą onego pocztami zwyczajnemi i kolejami żelaznemi:

Wyprawiono z Warszawy	sztuk	502,578
Nadeszło do Warszawy	„	152,398
Razem wyprawiono i nadeszło	„	654,976

Co czyni, że w Lipcu przez Pocztamt Warszawski przechodziło w przecięciu dziennie po 21,128 sztuk listów, ekspedycij, lub post-pakietów.

Wyżej wspomniona korespondencja, to jest wyprawiona, nadeszła, przechodząca, oraz gazety i pisma perjodyczne, dzielą się w następującym porządku:

	Wyprawiono z Warszawy sztuk	Nadesłano do Warszawy sztuk
Listów prywatnych, zwyczajnych i rekomendowanych	71,523	65,532
Listów prywatnych pieniężnych	2,319	6,590
Posyłek prywatnych wartości	2,692	974
Ekspedycij rządow: zwyczajnych	44,346	30,704
Ekspedycij rządow: pieniężnych	883	2,493
Posyłek rządowych	1,357	774
Przechodzących post-pakietów z korespondencją zwyczajną i rekom.	25,281	
Przechodzących post-pakietów z korespondencją pieniężną	5,897	
Przechodzących posyłek prywatnych i rządowych	1,141	
Gazet i pism perjodyczn.	347,139	45,331
Razem	502,578	152,398

Z powyższej liczby wyprawionej i nadeszłej wszelkiej korespondencji, nierachując przechodzących post-pakietów, tudzież gazet i pism perjodycznych, stosunek prywatnej korespondencji do rządowej, jest następujący:

	Wyprawiono z Warszawy	Nadeszło do Warszawy
Prywatna korespondencja czyni	62,1	68,7
Rządowa korespondencja czyni	37,9	31,3

Stosunek tejże samej korespondencji co do miejscowości:

Z liczby 123,120 sztuk z Warszawy wyprawionych

	Prywatna	Rządowa
Krajowa korespondencja wynosiła	29,4	23,9
Rosyjska	13,2	12,7
Pruska i przez Prusy przechodząca	15,5	0,9
Austrjacka i przez Austrją przechodząca	4,0	0,4

Z liczby 107,067 sztuk do Warszawy nadeszłych

	Prywatna	Rządowa
Krajowa korespondencja wynosiła	30,3	20,3
Rosyjska	15,2	10,4
Pruska i przez Prusy przechodząca	19,1	0,5
Austrjacka i przez Austrją przechodząca	4,2	[illegible]

II. Pieniądze.

W Lipcu tak prywatnych jak i rządowych pieniędzy:

Wyprawiono z Warszawy	rs.	812,779
Nadeszło do Warszawy	„	2,668,975
Przechodziło przez Warsz:	„	292,928
Razem	„	3,774,682

W tej liczbie nierachując sum przechodzących było:

	Wyprawiono	Nadeszło
Prywatnych	rs. 561,664	971,850
Rządowych	„ 251,115	1,697,125
Razem	„ 812,779	2,668,975

W sumie rs. 3,481,754 przez Pocztamt Warszawski wyprawionych lub odebranych w miesiącu Lipcu, nierachując przechodzących pieniędzy, znajdowało się:

Do kraju posłanych	lub z kraju nades.	94,41%
„ Cesarstwa „	„ z Cesarst. „	3,55
„ Pruss „	„ z Pruss „	1,41
„ Austrji „	„ z Austrji „	0,63

III. Posyłki.

W ciągu Lipca z Warszawy wyprawiono:

	Ilość sztuk	Waga funtów	Wartość Rs.
Prywatnych	2,692	18,325	55,196
Rządowych	1,357	4,603	28,875
Przechodzących	1,141	14,649	12,432
Razem	5,190	37,577	96,503

Nadeszło zaś:

	Ilość sztuk	Waga funtów	Wartość Rs.
Prywatnych	974	6,227	14,776
Rządowych	774	13,072	[illegible]
Razem	1,748	19,299	14,776

IV. Gazety i pisma perjodyczne.

W Ekspedycji Gazet w Lipcu prenumerowano gazet i pism perjodycznych, w rozmaitych językach 301 gatunków, z których:

Francuzkich	106
Niemieckich	91
Polskich	38
Rosyjskich	27
Angielskich	25
Słowiańskich jako to: Czeskich, Serbskich i t. p.	10
Finlandzkich w Szwedzkim języku	2
Hebrajskich	2
Razem	301

Oprócz tego zaprenumerowano jednorazowo lub poszytami wychodzących dzieł:

w Polskim języku krajowych 15
w Hebrajskim 1

W ciągu 31 dni Lipca gazet i pism perjodycznych oraz poszytowych w ogóle:

Wyprawiono z Warszawy	347,139
Nadeszło do Warszawy	45,331
Razem wyprawiono i nadeszło Nrów	392,470 [1])

Liczbę tę składały:

a) gazety krajowe numerów	293,741
b) Pisma perjodyczne krajowe	25,553
c) Pisma jednorazowe w zeszytach	574
d) Wszystkie inne zagraniczne pisma	45,331
Razem numerów czyli sztuk	365,199

Z pomiędzy nadeszłych numerów część figuruje w liczbie odebranych w Warszawie, a druga między wyprawionemi z Warszawy, a mianowicie:

Rosyjskich pism	462	
Zagranicznych	26,809	
		27,271
W ogóle		392,470

Dziennik Gubernjalny i Dziennik Praw wyprawiane przez władze oddzielnie, oraz gazety i pisma krajowe w Warszawie wychodzące i tu w mieście prenumerowane, jako wydawane wprost z Redakcij, do niniejszego obrachunku nie wchodzą.

V. Doręczenie korespondencji.

Do Pocztamtu Warszawskiego dla samej Warszawy nadeszło prostej prywatnej i rządowej korespondencji w miesiącu Lipcu, nierachując pieniężnej i z posyłkami, oraz gazet i pism perjodycznych sztuk 96,236

Oprócz tego wydano z Pocztamtu awizacij na pieniądze, posyłki, listy rekomendowane etc. „ 3,459

Razem sztuk 99,695

[1]) Ilość gazet w Lipcu, w porównaniu z Czerwcem, zwiększyła się o 85,506 Numerów z tego powodu, że w Lipcu mniej było świąt i że rzeczywiście liczba prenumeratorów od kwartału, a szczególniej pism krajowych znacznie powiększyła się.

Z tej liczby doręczono adresantom przez brieftregerów:

Listów prywatnych	sztuk	44,318
Awizacij	„	3,459
Ekspedycij rządowych	„	562
Razem	„	48,339
Wydano kupcom i innym osobom przysyłającym po korespondencję swoich posłańców	„	14,940
Wydano w Ekspedycji „Poste-restante"	„	4,335
Zwrócono do Pocztamtu z powodu nieobecności interesantów	„	1,939
Rządowej korespondencji po potrąceniu 592 sztuk doręczonych przez brieftregerów, same władze odebrały	„	30,142
Razem jak wyżej sztuk		99,695

Dla doręczenia 48,339 sztuk korespondencji w mieście, na Pradze, i w bliższych okolicach za rogatkami miasta, wypada dziennie po 1,559—60 listów, czyli na każdego z 33-ch brieftregerów po 47—48 listów dziennie.

VI. Ruch pasażerów Ekstrapoczt i Sztafet.

Wyprawiono z Warszawy rozmaitemi traktami w powozach poczt. pasażerów	2,301
Przybyło zaś do Warszawy	2,123
Razem przybyło i wyjechało osób	4,424

Z tej liczby:

	Wyjech.	Przyjech.	Razem
Traktem Lubelsk.	654	635	1,289
„ Brzesko-Lit.	555	547	1,102
„ Radomskim	478	395	873
„ Kowieńskim	445	382	827
„ Błońsko-Soch.	145	149	294 [1])
„ Kozienickim	19	9	28
„ Radzymińskim	5	6	11 [2])
Razem	2,301	2,123	4,424

Dziennie więc przybywało do Warszawy po 68 — 69 osób, a wyjeżdżało po 74 — 75; razem zaś przyjeżdżających i wyjeżdżających powozami pocztowemi wypada dziennie po 142—143 osoby.

Ekstrapoczt i Sztafet wyprawiono z Warszawy.

	Ekstrapoczty		
	Liczba Ekstra poczt	Ile użyto koni	Ile one przebiegły wiorst
Traktem do Miłosny	204	460	6210
„ Jabłonny	88	184	3344
„ Sękocina	51	109	2016½
„ Piaseczna	9	18	333
„ Błonia	8	18	486
„ Radzymina	2	4	80
Razem	362	793	12469½

	Sztafety		
	Liczba sztafet	Ile użyto koni	Ile one przebiegły wiorst
Traktem do Miłosny	20	20	270
„ Jabłonny	9	9	145
„ Sękocina	7	7	129½
„ Piaseczna	4	4	74
„ Błonia	„	„	„
„ Radzymina	1	1	20
Razem	41	41	638½

Dla wyprawienia z Warszawy 2,301 pasażerów, tudzież wszelkiej korespondencji, posyłek, gazet, etc., oprócz wysłanych kolejami żelaznemi, użyto powozów resorowych 336, bryczek i karjolek 23. Dla dostawienia zaś do Warszawy użyto powozów 316, bryczek i karjolek 21. Razem użyto powozów resorowych 652, bryczek 1, karjolek 44.

Poczt wszelkiego rodzaju, jako to: listowych, osobowo-listowych, wozowych, etc. tudzież i kolejami żelaznemi wysyłanych w Lipcu

wyprawiono z Warszawy	377
nadeszło zaś do Warszawy	378
Razem wyprawiono i nadeszło	755

Co czyni po 24—25 poczt dziennie.

Użyto koni na przewiezienie powyższych poczt, oprócz wyprawionych kolejami żelaznemi	1,025
Dla Ekstra-poczt i Sztafet, jak wyżej	834
Razem użyto koni	1,859

Razem te wszystkie konie przebiegły w jedną stronę 28,838 wiorst i z powrotem tyleż, co czyni 57,676 wiorst, czyli dziennie na każdego etatowego konia, których Poczthalterja Warszawska urzymuje 72, przypada po 25 — 26 wiorst.

Porównanie z miesiącem Czerwcem.

W Lipcu było wyprawionych i nadeszłych do Warszawy wszelkiego rodzaju korespondencij, posyłek, oraz gazet i pism perjodycznych sztuk 654,976

w Czerwcu zaś korespondencij, gazet etc.	519,201	
Posyłek	4,554	
		523,755
Czyli w Lipcu więcej sztuk		131,221

t. j. dziennie po 4,232 — 33 sztuk więcej jak w Czerwcu.

[1]) [2]) Pasażerowie i wszelkiego rodzaju poczta do Błonia i Radzymina i nawzajem, przewożone są nie Warszawskiemi, lecz z powyższych Stacji powrotnemi pocztowemi końmi.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Czwartek, d. 23 Października, trajedja w 5ciu aktach, przerobiona z Schiller'a przez Piotra Le Brun, przełożona z francuzkiego przez Brunona Hr. Kicińskiego: **Marja Stuart**, odegrana przez pp. *Łapińską, Rakiewiczową, Swieszewskiego, Trapszę, Chęcińskiego, Ostrowskiego, Bodurkiewicza, Rożańską, Prochazkę.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Piątek, Teatr Rozmaitości. — **Doktor medycyny.—Okrężne.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 22 *Października.*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	58
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	76	93	42
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	93	14	91
ditto Serja II.			—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
ditto 500			96	—	95	50
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			88	50	88	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	65	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	100	50	100	35
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	82	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 24⁴/₉

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 20

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 21 *Października.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88⅞
6ta „	—	97½
Obligacje Skarbowe 4%	—	85¼
Listy zastawne 4%	—	88⅜
Bilety Banku Polskiego	—	89¾
Weksle na Warszawę	—	89⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	98¾
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	81½
Żyto na targu	—	49⅛
„ na dostawę późniejszą	—	45¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 30
Akcje kredytu ruchomego	+	1195

Liverpool, 21 *Października.* Sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny. Ceny się ustalają.

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg pociągów osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

I. Z Warszawy—do Granicy i Sosnowców.

a) Pospieszny (sznelcug), wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz. 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 2 min. 45 po południu).

b) Osobowy, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem. (Pociąg ten nazajutrz idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana).

do Kutna:

c) Osobowy, wychodzi o godz. 7 m. 45 z rana i staje w Kutnie o godz. 12 w południe.

d) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i staje w Kutnie na noc o godz. 10 m. 30.

II. Do Warszawy—z Granicy i Sosnowców:

e) Pospieszny (sznelcug), wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, a z Sosnowców o godz. 2 z południa, i staje w Warszawie o godz. 10 w wieczór.

f) Osobowy, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, i staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

z Kutna:

g) Osobowy, wychodzi o godz. 2 m. 30 po południu i staje w Warszawie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

h) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 m 30 z rana, i staje w Warszawie o dzgo 10 m. 45 przed południem.

III. Z Kutna—do Granicy i Sosnowców.

i) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana *(patrz lit. h)* łączy się w Skierniewicach z pociągiem pospiesznym *(patrz lit. a)* i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu.

k) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 8 m. 30 rano, łączy się w Skierniewicach z pociągiem osobowym *(patrz lit. b)* i dochodzi do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 w wieczór.

IV. *Z Granicy i Sosnowców do Kutna.*

l) Osobowy (patrz lit. f), wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, z Sosnowców o godz. m. 45 z rana—i staje w Kutnie o godz 8 wieczorem.

l) Pospieszny (patrz lit. e) wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a zamieniony w Skierniewicach na Osobowo-Towarowy *(patrz lit. d)* staje w Kutnie o godz. 10 m. 30 na noc.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5478) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Jadwigi z Orłowskich Skarzyńskiej, żony dziedzica dóbr Bendry w Gubernii Augustowskiej położonych, a w dniu 11 Lipca r. b. w Lipsku w wieku lat 29 zmarłej, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Łomży, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 25 Września (6 Paździer.) 1862 r.
z pol. Dyrektora Kancelarji,
Radca Stanu, w zast. Zaborowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5499) *Rejent Kancelarji Ziemiańskej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po Małgorzacie Beniak, współwierzycielce sumy złp. 621 z procentem i kosztami na dobrach Sniatowo lit. B i na prawie odkupu tychże dóbr w Okręgu Zgierskim Gubernii Warszawskiej położonych, otwartego, wyznacza na dzień 3 (15) Stycznia 1863 roku, termin w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 5500) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po Franciszku Gumowskim, współwierzycielu sum: a) rs. 1000 i b) rs. 1500 z większej rs. 5372 kop. 8 pozostałej, na nieruchomości w Warszawie na Pradze pod N. 215 położonej, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 15, na marginesie działu IV. wykazu hypotecznego lokowanych, wyznacza termin na dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 5766) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Ogłasza, iż z powodu nastąpionej śmierci jako to: 1. Kajetana Kozłowskiego dawniej Justic Komisarza, a ostatnio Mecenasa, wierzyciela sumy złp. 600, pod Nr. 1 Działu IV. na nieruchomości w m. Płocku pod Nr. 115 intabulowanej, 2. Jana Zaremby współwierzyciela sumy złp. 3200 pod Nr. Działu IV. na dobrach Pijanowo Bargły z Powiatu Pułtuskiego zapisanej; 3. Norberta Zielińskiego współwierzyciela sumy złp. 19735 sposobem ostrzeżenia w dziale IV. pod Nr 2*b*. na dobrach Glinowiecku z Powiatu Przasnyskiego ubezpieczonej; 4. Piotra Strubińskiego właściciela dóbr Strubiny lit. C. z Okręgu Płockiego oraz wierzyciela sumy złp. 1007 gr. 28 pod N. 1 działu IV. na tychże dobrach zapisanej, jak niemniej Salomei Strubińskiej wierzycielki sumy złp. 2000 pod Nr. 2. w dziale IV. na tych samych dobrach intabulowanej; 5. Pauliny z Czerwińskich Góreckiej współwierzycielki sumy złp. 5000 pod Nr. 4 w dziale IV. na dobrach Krzynowłoga Mała z Okręgu Przasnyskiego i złp. 4000 pod Nr. 16 działu IV. na dobrach Mokrylas i Wysoka w Okręgu Ostrołęckim lokowanych; 6. Marjanny Łada Józefy z Ładów Trętowskiej i Ludwiki Łada współwierzycielek sumy złp. 14258 gr. 1 3/4 w dziale IV. pod Nr. 8. na dobrach Mystkowo, Szczucin z Okręgu Pułtuskiego zapisanej; 7. Wojciecha Chobrzyńskiego właściciela dóbr Lubiel i Wolka Lubielska z Okręgu Pułtuskiego. 8. Szymona Kazańskiego wierzyciela warunku w dziale III. pod Nr. 1 zapisanego i sum złp. 7564 pod Nr. 6, złp. 10000 pod Nr. 7, złp. 8800 pod Nr. 13. i złp. 15136 pod Nr. 16 działu IV. na dobrach Pawłowo z Ogu Przasnyskiego intabulowanych; 9. Karolyny z Bieńkowskich Andrychewiczowej, właścicielki dóbr Wilamy lit. A. B. w Okręgu Płockim leżących współwierzycielki ostrzeżenia w dziale IV. pod Nr. 20 i 24 na tychże dobrach wierzycielki sumy złp. 6518 g. 4 pod N. 3 działu IV. na dobrach Przyborowice Górne z Okręgu Błońskiego, złp 31,600 pod Nr. 1*b*, złp. 19,648 pod Nr. 5 działu IV., oraz ostrzeżenia na tychże samych sumach opartego, na dobrach Smulska z Okręgu Płockiego, zapisanych, ostrzeżenia in quantum nie oznaczonego pod Nr. 4 działu IV. na dobrach Kossobudy i Sierakowo, z Ogu Mławskiego umieszczonego; na poczet którego z dóbr Sierakowa kwota złp. 2610 gr. 22 1/4 z pożyczki Towarz. Kredyt. Ziemskiego znajduje się w depozycie, otworzyły się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin na dzień 18 (30) Stycznia 1863 r. oznaczając, wzywa się wszystkich interesentów, do spadków powyższych prawa mieć mogących, aby się w Kancelarji Ziemiańskiej stawili i też prawa usprawiedliwili.

Płock d. 7 (19) Lipca 1862 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

(N.D. 5513) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierci.

1. Hilczyńskiego Antoniego wierzyciela rs. 6000 na dobrach Sarnowie z Mławskiego zabezpieczonej.
2. Kozłowskiej Salomei współwłaścicielki i wierzycielki dóbr Wypychy z Pułtuskiego.
3. Kuczborskiego Stanisława wierzyciela rs. 1500 z dóbr Lutomierzyna z Mławskiego należącego.
4. Ostaszewskiego Bolesława wierzyciela rs. 300, z dóbr Kosin Starych A. B. C. i rs. 300, z dóbr Kondrajca Szlacheckiego z Mławskiego należnych.
5. Kołakowskiego Kacpra współwłaściciela dóbr Jaźwiny A. z Przasnyskiego.

Toczy się postępowanie spadkowe w dniu 18 (30) Kwietnia 1863 r. ukończyć się mające. Wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock d. 7 (19) Października 1862 r.
W. Holtz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5479) *Zarząd Kommunikacji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości że na roboty około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką odbędzie się w biurze Zarządu Komunikacji w skróconym terminie dnia 18 (30) Października r. b o godzinie 12 w południe powtórna licytacja przez opieczętowane deklaracje w sposób postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazany.

Licytacja takowa rozpocznie się in minus od takiej sumy jaka już poprzednio w Dzienniku Powszechnym z dnia 3 (15) Września r. b Nr 206 podaną została t. j. od rs. 8392 k. 49, wyraźnie rubli srebrem ośm tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa kopiejek czerdzieści dziewięć.

Mający zamiar ubiegania się o to przedsiębierstwo, winien w miejscu i czasie powyżej wskazanym złożyć swe deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisane, a w tych bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń ilość procentów od powyższej sumy odstąpionych na rzecz Skarbu.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone albo nadesłane po godzinie 12 w południe w dniu oznaczonym, nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mi nym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do zarządu Komunikacji w Królestwie Polskim" powinny mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką do licytacji w dniu 18 (30) Października 1862 r. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub jednej z kas Gubernialnych Powiatowych albo Skarbowej miasta Stołecznego Warszawy na złożone vadium w sumie rs. 600 wyraźnie rubli srebrem sześćset gotowizną lub w listach zastawnych, z właściwemi kuponami, w obligach Skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających, i kwotę rs 15 gotowizną na koszta ogłoszenia i cytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorysy zatwierdzone, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia wyjąwszy Niedzieli i Świąt od godziny 9 do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację iż podejmuję się według zatwierdzonych kosztorysów wykonać roboty około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką i od sumy rs 8392 k. 49 za roboty i materjały obliczonej, odstępuję na rzecz skarbu procentów od sta N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadjum rs. 600 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o przysłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 8 (20) Października 1862 r.
Generał Major, Kierbedź.
Naczelnik Kancelarji, Beneweni.

(N. D. 5496) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Listppada r. b. o godzinie 10 przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie w trzecim terminie publiczna licytacja głośna in minus na entreprizę restauracji kościoła parafialnego we wsi Klementowicach, oparkanienia cmentarza kościelnego i wystawienia dzwonnicy tamże, poczynając od sumy anszlagowej przez Komisją Rządową Wyznań i Oświecenia zatwierdzonej na rs. 2704 kop. 40, mający przeto chęć podjęcia się tej entreprizy może się zgłosić w dniu i do miejsca powyżej oznac onego za złożeniem vadium 1/4 części sumy anszlagowej wyrównywającem rs. 676.

Warunki licytacyjne, oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych i w godzinach biurowych, mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego.

Lublin d. 14 Października 1862 r.
(1) E. Znatowicz.

(N. D. 5349) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego W. z dnia 18 (30) z. m. Nr. 74,416/20,275, zawiadamia interesowaną publiczność, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprizę reperacji Kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Inowładzu poczynając od sumy anszlagowej rs. 4513 kop. 21.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprizy (wyjąwszy osób wyznania niechrześcijańskiego) winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracje lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy dołączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $1/10$ części sumy anszlagowej, to jest rs. 451 kop. 32, (lub w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entreprizie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucję, jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego złożyć będzie obowiązany.

Warunki tej entreprizy i anszlagi kosztów, każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Września r. b. Nr. 15,234, podaję niniejszem deklarcję, iż podejmuję się uskutecznić restauracją Kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Inowłodzu za sumę rs. (wypisać literami), a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i warunków licytacyjnych, którym we wszelkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam i o zwrot takowego, wrazie nieutrzymania się przy licytacji, na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. (tu podpis imie i nazwisko).

Gdyby deklarant pisać nie umiał, znaki jego poświadczone być winny przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 7 (19) Września 1862 r.
(2) Smolechowski.

(N. D. 5486) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że z powodu nie doszłych do skutku dla braku konkurentów w d. 1 (13) i 2 (14) b. m. licytacji na dostawę roczną dla Szpitala Dzieciątka Jezus artykułów następujących: 1. Mięsa wołowego; 2. ryżu; 3. kaszy greczanej grubej; 4. kaszy jaglanej; 5. grochu okrągłego polnego; 6. szmalcu; 7. masła; 8. jaj; 9. okowity; 10. oleju preparowanego do lamp; 11. świec łojowych; 12. mydła szarego; 13. mydła twardego; 14; sody; 15. siana; 16. owsa; 17. siemienia lnianego, powtórny termin do licytacji na takowe dostawy w ilościach poprzedniem ogłoszeniem z d. 15 (27) Września r. b. N. 12,253 wskazanych, naznaczony został na d. 17 (29) b. m. godzinę 5-tą

Praetia do licytacji oraz wysokość vadiów do każdego artykułu w warunkach licytacyjnych są oznaczone.

Licytacja takowa na każdy po szczególe objekt in minus od ustanowionych cen, odbędzie się w kancelarji Szpitalnej przez opieczętowane deklaracje, do których wzór podany już został w powołanym wyżej ogłoszeniu z dnia 15 (27) z. m. N. 12,253. Takowe deklaracje w dniu oznaczonym do licytacji złożone być winny na ręce Nadzorcy Szpitala, najdalej na godzinę przed licytacją, później bowiem składane, niebyłyby już przyjętemi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia każdodziennie w kancelarji Szpitalnej.

Warszawa d. 8 (20) Października 1862 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Pętkowski.

(N. D. 5396) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ къ торгамъ на заготовленіе для сей Коммисіи пожарнаго инструмента, а именно: трубы заливной средней со всѣмъ приборомъ 1, трубъ заливныхъ ручныхъ большихъ съ принадлежностями 5, боченковъ на 2 колесахъ 1, ушатовъ дубовыхъ въ 8 ведеръ 20, багровъ большихъ 3, среднихъ 3, малыхъ 2, и топоровъ 8, кромѣ того восемь ломовъ желѣзныхъ, имѣющихся въ Коммисіи, выпрямить, а концы заострить.

Желающіе принять на себя поставку означеннаго инструмента и исправленіе ломовъ должны объявить цѣны на каждое званіе по штучно.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 26 и 30 Октября сего 1862 года изустные съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть поданы или присланы въ Коммисію къ 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залогу какъ къ торгамъ, такъ и въ запечатанныхъ объявленіяхъ слѣдуетъ представить 144 руб. сер.

Объявленія, въ чемъ либо несогласныя съ установленными правилами или присланныя позже назначеннаго срока, не будутъ приняты въ соображеніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны, не должны претендовать если за ними не будетъ утвержденъ подрядъ по невыгодности цѣнъ.

Брестъ Литовскъ Октября 2 дня 1862 г.

(N. D. 5452) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 30 Października r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje, na dowozy w ciągu r. 1863 uskuteczniać się mające do fryszerek: 1. Oddziału Suchedniów; 2. w Wąchocku; 3. Oddziału Samsonów; 4. w Małachowie; 5. oraz w Kamienny i Bzinie, od cen wykazem do warunków licytacyjnych dołączonym objętych.

Warunki tych licytacij każdego czasu w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, oraz w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Składający deklaracje obowiązani dołączyć do tychże kwity kasy Górniczej albo innej skarbowej na złożone vadium:

do	1	licytacji	rs.	230
„	2	„	„	45
„	3	„	„	83
„	4	„	„	87
„	5	„	„	68

i na złożone koszta ogłoszeń do każdej licytacji po rs. 3, oraz też deklaracje podać przed terminem do licytacji oznaczonym podług następującego wzoru:

Wzór deklaracji:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 7 Października r. b. 7636 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dowozów do fryszerek, (wymienić nazwisko fryszerek) na r. 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (wymienić wysokość procentu wyraźnie i czytelnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia ... mca roku...

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Włościanie Rządowi gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadium będą do licytacji przypuszczeni za dołączeniem tylko do deklaracji kwitów kasy na koszta ogłoszeń i świadectw w właściwym urzędzie Wójta gminy spisanych na dowód protokólarnego przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez wszystkich z gromady podpisanych.

Suchedniów d. 7 Października 1862 r.
Naczelnik Zarządów Górniczych
Okręgu Wschodniego, Łęcki.

(N. D. 5514) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie SSrów po niegdy Tomaszu Sąchockim, dziedzicu dóbr Mosiembrzy pozostałych jako to: Julji z Dąbrowskich po Tomaszu Sąchockim pozostałej wdowy, Anieli-Praksedy z Sąchockich Leona-Piotra dwóch imion Załuski małżonki czyli obojga Załuskich małżonków Julji Sąchockiej panny pełnoletniej w wsi Mosiembrzy, Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej, Joanny z Sąchockich, Edmunda Mrowińskiego małżonki czyli obojga małżonków Mrowińskich, we wsi Łętowie Okręgu Łukowskim, Gubernii Lubelskiej mieszkających, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1767 zamieszkałego, obrane mających.

W poszukiwaniu sum rs. 976 k. 35, z procentem 6% i rs. 450, oraz kosztów egzekucyjnych od SSrów Szmula i Bajli małżonków Losman jako to: Izraela Herszka 2-ch imion Losman Fajwla Cyp 2-ch imion Losman, Szai-Wolf 2ch imion Losman właściciели nieruchomości miejskiej N 38 oznaczonej, w mieście Żychlinie Ogu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położonej, tamże mieszkających, protokółem Karola Radziątkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 9 (21) Kwietnia 1858 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Żychlinie pod N. 38 przy ulicy Rynek w gminie miasta Żychlina, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego, w Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej, na gruncie czynszowym z którego rocznie rs. 5 k. 40 opłaca się czynszu położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Izraela Herszka 2ch imion Losman, Fajwla Cyp 2ch imion Losman Szai Wolf 2ch imion Losman, jako SSrów Szmula i Bajli małżonków Losman należącą, w dzierżawnem posiadaniu Icka Perlewicz handlarza za kontraktem urzędowym daty 18 Lutego (2 Marca) 1858 r. przed Hipolitem Sikorskim Rejentem Ogu Orłowskiego za czynsz dzierżawny rocznie rs. 75 ustanowiony, zostawała, zaś obecnie w posiadaniu wywłaszczonych dłużników zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie pomienionej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o jednym piętrze dachówką kryty, o dwóch kominach murowanych.
2. Dwa wchody do piwnicy pod dom murowane, dachówką kryte.
3. Studnia z pompą bez daszku balami przykryta.
4. Kuczka z drzewa w słupy gontami kryta.
5. Obórka z drzewa w słupy tarcicami kryta.
6. Wozownia z drzewa w słupy która służy za wjazd od tyłu na podwórze i dwie stajnie łącznie z drzewa w słupy wystawione gontami kryte.
7. Kloaka z tarcic.
8. Podwórze tarcicami oparkanione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedazą dyrygującego Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1767 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Leopoldowi Szczuka Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu Orłowskiego w mieście Kutnie urzędującemu na ręce własne, d. 11 (23) Kwietnia 1858 r.
2. Stanisławowi Tańskiemu Burmistrzowi miasta Żychlina w mieście Żychlinie Okręgu Orłowskim urzędującemu na ręce własne, dnia 10 (22) Kwietnia 1858 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Kutnie d. 15 (27) Czerwca 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tuejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Nikodem Bogusławski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 38 w mieście Żychlinie położonej Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem swym dnia 21 Września (3 Października) r. b. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 29 Października (10 Listopada) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym licytacja od sumy rs. 750 w biletach Banku Polskiego, lub Cesarstwa Rosyjskiego zaczynać się będzie.

Warszawa d. 22 Września (4 Paźdz.) 1862 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4600) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Jana Samitowskiego. lat 23, katolika urodzonego z Joska i Kryngli małżonków Samitów, miasto Krośniewice na stałe mieszkanie wyznaczone mającego, ażeby w dniach 30 od daty zapozwu tego, stawił się w Sądzie tutejszym, lub o swoim pobycie zawiadomił, a to celem wysłuchania Wyroku Sądu Kryminalnego Guberni Warszawskiej w sprawie przeciwko niemu o włóczęgostwo wydanego

Warszawa dnia 12 Sierpnia (3) Września r,b.
Sędzia Prezydujący
Assesor Kollegialny. Paretti.

(N. D. 5506) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W miesiącu Grudniu 1861 roku od osób podejrzanych w gminie Gąba, Okręgu Rawskim, odebrano następujące niewiadomo czyją własność stanowiące, obecnie w depozycie Sądowym zachowane, rzeczy: 1) prześcieradło z frendzlami, 2) poszewkę perkalową, 3) płócienka w kratki w 2ch kawałkach łok. 17 1/2, 4) barchanu niebieskiego łokieć 5) dreliszku w paski łokieć, 6) chusteczkę tyftikową nową, 7) koszulę starą kartonową, 8) spódnicę białą kartonową, 9) barchanu kawałek; 10) dwie spódnice kolorowe, z nich jedna ze stanikiem, 11) fartuch kamlotowy niebieski, 12) chustkę perkalową, 13) chustek kolorowych na głowę pięć, 14) torbę skórzaną, 15) mydła cztery kawały. 16) dwa cyganki, 17) czapeczkę włóczkową, 18) kuferek, 19) trzewiki nowe, 20) buty, 21) trzy furażerki, 22) kapelusz popielaty, 23) żelazko do prasowania z duszą, 24) lejce z postronkiem i dwoma pasami. 25) kilka kawałków wstążeczki, 26) sznóreczek szmuklerski, 27) haftki, 28) dwie kartki drukowane pod tytułem, miesiąc Sierpień i Wrzesień, 29) karta szpitala Ś-go Ducha w w Rawie, 30) blankiet do towaru, 31) karteczka z napisem: Ludwika Witczak.

Wzywa przeto wszelkie osoby, do powyższych rzeczy prawo własności majace, ażeby się z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu dni 30 od daty niniejszego do Sądu po ich odbiór zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym z rzeczami temi podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 8 (20) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 5424) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 5 Października r. b. wieczorem w ogrodzie domu Nr. 1549 *a* i *b*. pod krzakiem agrestu od strony ulicy Chmielnej wykopane zostało pudełko od cygar, pyłem zawalane, w którem znajdowały się szczątki dziecka nieczesnego sześć miesięcy życia płodowego mieć mogącego, obwinięte w kawałek płótna bez żadnych znaków. Wzywa więc każdego, posiadającego wiadomość o rodzicach pomienionego dziecka, lub o sprawcach zakopania, ażeby o tem najbliższą władzę Policyjną, lub Sądową zawiadomił.

Warszawa d. 15 Października 1862 r.
Podsędek, Knoff.

(N. D. 5365) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 3 (15) Kwietnia r. z. we wsi Aleksandrowie Gminie Wiązowna w czasie dopełnionej rewizji u podejrzanych osób, znaleziono rozmajtej długości i koloru flanelkę, korty, barchany, płócienka, nankiny, perkaliki, piki dymy glassy, serwety, drelichy, chustki, chusteczki, czerkasy, sztuczki wełniane, i dwie skórki baranie, czarne wyprawne, dobrego gatunku, oraz gotowemi pieniędzmi rs. 23 k. 40.

Ponieważ pomienione przedmioty, powiększej części, w miejscach nie właściwych zachowane, prawdopodobnie z kradzieży, lub przywłaszczenia, pochodzić muszą, właściciel przeto takowych z dowodami prawa własności, winien zgłosić się do Sądu tutejszego w dniach 30, w przeciwnym bowiem razie postąpi się wedle przepisów.

Warszawa d. 21 Sierpnia (2 Wrześ.) 1862 r.
Sędzia prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 5416) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kowalskiego.*

Zawiadamia niniejszem, że w pierwszych dniach miesiąca Września r. b. w gminie Grodztwo-kowal w boru Rządowym a do Donacji Grodztwokowal należącym pasturek z osady Dembniaki znalazł w gęstwinie tegoż boru niedaleko jego brzegu, u drzewa na postronku uwiązaną krowę, maści czerwonej łysą, z lewą biodrą strąconą, lat 8 mającą cielną, i taż krowa znajduje się w depozycie Sądu tutejszego.

Wzywa więc niewiadomego jej właściciela, aby zgłosił się do Sądu tutejszego, a udowodniwszy jej własność natychmiast odebrać ją będzie mógł. Wrazie zaś jeżeli nikt nie zgłosi się i własność nie udowodni, taż krowa po upływie dni 30, od daty ogłoszenia niniejszego, na korzyść Skarbu Królestwa przez publiczną licytację w m. Kowalu sprzedaną będzie.

Kowal d. 2 (14) Października 1862 r.
Podsędek, Majewski.

(N.D. 4570) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Felicjana Kąsinowskiego przy rodzicach, we wsi i gminie Przytuki Powiecie Konińskim dawniej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż po upływie tego terminu stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Tyniec pod Kaliszem d. 17 (29) Sierpnia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4623) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Marcina Awarskiego, lat 56, wyrobnika z Włocławka, ostatnio w gminie Łęg, Powiecie Włocławskim przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30, od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie naszym w interesie własnym stawił się, po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 22 Sierp. (3 Wrześ.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 4627) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Szymona i Annę Steckich małżonków, poprzednio we wsi Dolna Freda gminie Freda przy Kolei Żelaznej zostających, obecnie z pobytu niewiadomych, aby dla złożenia tłomaczenia się w sprawie przeciwko nim o kradzież w dniach 30 stawili się w Sądzie tutejszym, lub miejsce swego zamieszkania wskazali, bowiem w przeciwnym razie uważani będą, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kalwarja d. 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Wojciechowski.

(N. D. 4588) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Stanisława Rutkowskiego dawniej w Swieszewku Powiecie Pułtuskim zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby do wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Guberni Płockiej i Augustowskiej z dnia 19 Września (1 Października) 1861 r. jakim za upuszczenie defraudantów na areszt przez dni 15 skazany został wciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, lub o swym teraźniejszym pobycie zawiadomił.

Pułtusk d. 23 Sierpnia (4 Września) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski,

(N. D. 4632) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Stanisława Drużyńskiego lat 43 mającego, katolika ostatnio we wsi Bożewie gminie Mochowo w powiecie Płockim mieszkającego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszeaia niniejszego w Sądzie tutejszym stawł się gdyż w przeciwnym razie, Listami gończemi ściganym będzie.

Płock dnia 14 (26) Sierpnia. 1862
Sędzia Prezydający. w z.

(N. D. 4629) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

W wykonaniu przepisów prawa podaje do publicznej wiadomości iż Starozakonny Jakób Mączyk bekalarz z miasta Częstochowy Powiatu Wieluńskiego pochodzący za niedozwolone i błędne leczenie Wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 27 Listopada (9 Grudnia 1859 r. zapadłym, a przez wyższe instancye zatwierdzonym na areszt przez miesięcy 3 i oddanie pod dozór policyjny przez lat dwa został skazanym, jaka to kara Postanowieniem w drodze łaski pod datą (4) 16 Kwietnia r. b. do dni dziesięciu aresztu lub zapłacenia tyluż rubli sr: zniżouą mu została.

Piotrków dnia 23 Sierpnia (4) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący.
Assesor Kollegialny. Chmieliński.

(N. D. 4629) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Augusta Niemczykowskiego katolika at 30 mającego z ciesielstwa utrzymującego się w gminie Kamieńsk okręgu Radomskiem Powiecie Piotrkowskim zamieszkałego aby do posłuchania postanowienia JO. Księcia Namiestnika na dniu 20 Lutego (7) Marca r. b. zapadłego w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszem stawił się lub o teraźniejszym swem pobycie wiadomość udzielił a to pod skutkami prawa.

Piotrkow d. 20 Sierpnia (1) Września 1862
Sędzia Prezydujący.
Assesor Kollegialny. Chmieliński.

(N. D. 5457) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Macieja Wojcika lat 28 liczącego wyrobnika w mieście Brześciu Kujawskim ostatnio zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w interesie własnym do Sądu naszego przybył, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 22 Sierpnia (3 Wrześ.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 4633) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Szymona Lewandowskiego lat 21 liczącego, ostatnio przy rodzicach w mieście Gowarczowie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym w własnej sprawie w ciągu dni 30 stawił, gdyż po upływie oznaczonego terminu podług prawa postąpionem będzie.

Radom d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, J. Górecki.

(N. D. 4670) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Grzegorza Żuraw, wyrobnika, dawniej we wsi Sokolnikach Okręgu Wieluńskim zamieszkałego, obenie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do publikacji wyroku, najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym się stawił, lub wiadomości o teraźniejszym swym pobycie udzielił a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5339) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Mährenländer w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nrem 7725 lit. *a*, z 5ej klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 1 (13) Października 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5333) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Nelken w m. Warszawie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod N. 9803 lit. *e*, i 1/5 N. 19,957 lit. *e* z 5 klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłacone zostaną.

Warszawa d. 28 Wrześ. (9 Paźdz.) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5428) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Mendelsona Jakiera w m. Warszawie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nrem 1577 lit. c, 1/2 Nmer 14,057, lit. *A* i 1/5 Nmer 14,383 lit. c, z 5ej klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Października 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 5503) Wystawiony przez Ludwika Dobrzyńskiego na imię niżej podpisanego weksel pod dniem 6 Października r. b. na kwotę rs. 250 z terminem 20-dniowym przypadkowo zaginął, uprasza się przeto znalazcę o odesłanie powyższego wekslu pod moim adresem w m. Włocławku, a zarazem ostrzega się, aby nikt tego wekslu nie nabywał.

H. Smulewicz.

(N. D. 5447) Wydawszy urzędową plenipotencję panu **Adamowi Grybin** do dóbr moich Oblekoń w Gubernii Radomskiej w Powiecie Stopnickim położonych; ostrzegam iż nikt prócz niego w imieniu i na rachunek tego majątku bez specjalnego mojego urzędowego upoważnienia działać nie może pod nieważnością

Antoni Woronicz.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.